Nr. 72. Czwartek 14 Marca 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centow, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 7go marca b. r. wynieść najłaskawiej radcę wyższego sądu krajowego w Krakowie, Michała Fijałkiewicza z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku w uznaniu jego wieloletniej wiernej służby w stan szlachectwa austryackiego.

Minister wyznań i oświecenia mianował okręgowymi inspektorami szkolnymi w Galicyi: dla miejskiego okręgu szkolnego we Lwowie c. k. okręgowego inspektora szkolnego w miejskim okręgu lwowskim Bolesława Baranowskiego, dla wiejskiego okręgu lwowskiego nauczyciela szkoły ćwiczeń we Lwowie, Józefa Kerekjartę a dla jasielskiego okręgu szkolnego nauczyciela szkoły ćwiczeń w Rzeszowie Adolfa Szostkiewicza.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 14 marca.

Jawność parlamentarna musiała w delegacyach zrobić ustępstwo tej wyjątkowej dyskrecyi, która nawet w państwie tak *par excellence* parlamentarnem, jak Anglia, osłania w toku zostające sprawy polityki zagranicznej. Byłoby to niedorzecznością, aby dla jawności parlamentarnej, jako zasady ogólnej, poświęcone być miały najważniejsze interesa państwa, a stałby się to musiało, jeżeliby hr. Andrassy w przededniu zwołania kongresu uzasadnił był żądanie kredytu na publicznem posiedzeniu. Ciekawość publiczna nie długo będzie wystawiona na próbę wobec bliskiego terminu kongresu, a wreszcie wystarczyć jej powinno już to, że hr. Andrassy szczegółowo wskazał granice interesów austryacko-węgierskich wobec zawikłań na Wschodzie, i że to wskazanie granic wywarło najsilniejsze wrażenie nawet na opozycyi niechętnej uchwaleniu nadzwyczajnego kredytu. Rossyę najmniej powinna rozciekawiać tajemniczość wyjaśnień hr. Andrassego, bo jeżeli zechce sobie dobrze przypomnieć swoje zapewnienie zeszłoroczne, to zaraz odgadnie, co hr. Andrassy powiedział na poufnem posiedzeniu komisyi delegacyjnej.

Jeżeli kongres skończy się pomyślnie i stan rzeczy na Wschodzie nie doprowadzi do wojny europejskiej, to pokój będzie tylko wyszukaną illuzyą, która za kilka lat doprowadzić musi do wojny dziś zażegnanej. Oto główny argument zwolenników zasady, że Europa powinna już raz koniecznie przebyć radykalną kuracyę i stworzyć nowy porządek rzeczy. Argument ten nie jest ani nowym ani przekonywującym. Ze nowym nie jest, to przyzna każdy, kto nie od dziś zajmuje się sprawami politycznemi i czytał dzienniki podczas poprzednich wojen. W l. 1859, 1864, 1866 i 1870 towarzyszyły traktatom pokojowym złowieszcze przepowiednie i wszystkie, trzeba to przyznać, ziszczały się w krótkim przeciągu czasu. Ale mimo to nie damy się przekonać twierdzeniu, że wojna europejska wytworzyłaby trwałą sytuacyę pokojową, że po takiej okropnej klęsce ludzkość doczekałaby się epoki wiecznego pokoju i ogólnego rozbrojenia. Wojna europejska jak każda wojna zlokalizowana, rozstrzyga o losie spraw i stosunków samą siłą materyalną. Kto silniejszy ten ma większą nadzieję wygranej, a kto wygrał kampanię, ten rozporządza o stanie rzeczy, jak mu się podoba. Wojna europejska wymaga koalicyi jako punktu wyjścia, a gdzież rękojmia że koalicya silniejsza stanie właśnie po tej stronie, która najstosowniej chciałaby uregulować sprawy europejskie? Zresztą po każdej wojnie jedna strona zostanie niezadowoloną i dążyć będzie do tego, aby prędzej lub później, sama lub z obcą pomocą odzyskała to, co straciła w skutek bitw przegranych. Jak dziś po jednej wojnie zlokalizowanej następuje druga, równie zlokalizowana, tak później jedna wojna europejska wywoływałaby drugą i doczekalibyśmy się czasów jeszcze smutniejszych niż dzisiejsze. To wyzywanie wojny europejskiej jako środka utrwalenia pokoju, przypomina taktykę gracza namiętnego, który podwaja stawki, ażeby wszystko odbić i jeszcze wzbogacić się naraz. Podwojenie stawki krwi i klęsk byłoby zbrodnią wobec ludzkości, jeżeliby nie została daną rękojmia, że po tej rzezi ogólnej, Europa na sto lat przynajmniej nie dozna nowej wojny i będzie mogła przystąpić do ogólnego rozbrojenia. Kto dostarczy takiej rękojmi, kto odgadnie wyroki Opatrzności? Dlatego lekkomyślną w najwyższym stopniu byłaby polityka dążąca do wojny europejskiej dlatego, żeby się zmierzyły wszystkie państwa naraz, żeby wszystkie kwestye naraz były traktowane. W kongresie zasiędą mężowie stanu a nie dziennikarze, zmieniający kartę Europy niemal codziennie przy stoliku redakcyjnym: na uczestnikach kongresu ciężyć będzie odpowiedzialność za wywołaną wojnę wobec państw reprezentowanych i wobec ludzkości. Nie można się zatem obawiać, żeby tam ktokolwiek wywoływać chciał wojnę europejską dla tego, że się to podoba fantazyi dziennikarskiej, że komuś uroiło się, iż po wojnie europejskiej nastąpi nie nowa wojna europejska lecz okres wiecznego pokoju i sprawiedliwości. Dopóki ludzkość nie stanie na idealnym szczycie cywilizacyi, każdy pokój może być nazwany nietrwałym, zgniłym itd. bo żaden pokój nie będzie wieczny. Wywoływać wojnę z obawy, żeby tego za kilka lub kilkanaście lat uczynić nie wypadło, znaczy tyle, co popełnić samobójstwo dla tego, żeby nie umierać śmiercią naturalną za lat kilka lub kilkadziesiąt!

Chcąc pisać o sprawach francuskich trzeba się często przezwyciężać, ażeby w sądzie o ludziach i stronnictwach nie padło wyrażenie za ostre. Teraz n. p. potrzebnem jest takie przezwyciężenie się, bo widok orleanistów zrywających z prawicą senatu obudzić musi nawet za granicą niesmak polityczny. Niema w całej Europie tak niesympatycznej frakcyi parlamentarnej jak francuscy konstytucyonaliści czyli orleaniści. Spotkać się z nimi można wszędzie, gdzie się da cokolwiek utargować a gdy spory parlamentarne zaostrzają się w zasadniczym kierunku, niewidać ich nigdzie. Kilka razy targowali się orleaniści z republikanami, kilka razy wiele utargowali od nich a gdy szczęście polityczne uśmiechnęło się do strony przeciwnej, w lot orleaniści przerzucili się na stronę legitymistów i bonapartystów na to tylko, aby jeszcze więcej utargować i potem jeszcze drożej się sprzedać. Moralność polityczna nie upadła jeszcze w ludności francuskiej, skoro za takie postępowanie spotkała orleanistów kara zasłużona. Byli bowiem niegdyś stronnictwem silnem, marzącem o większości, a po dwóch

---

Kronika Londyńska

IV.

Wizyta w Liwerpolu. Upiór *Alabamy*. Mityng. *Powieść o polskiej niedoli.* D'Artagnan *redivivus* i autor *Historyi Polski.* Pan S.., Polak w biurze indyjskiem. *Highe life.* Dla lwowskich amazonek! Jego Excellencya ambasador Syna Słońca. Pan Ruskin. Szyzma w wolno-mularstwie. Epidemiczne obłąkanie. Ciekawy anons. Baron Dębowski. Botanik Kamieński. Tryumfy pani Modrzejewskiej. *Washington is Mo jevska-mad!* Poezya i literatura. Książę Walii.

(Dokończenie.)

Wspomniałem o wystawie rysunków Turnera, własności Ruskina. Ruskin jest profesorem na wszechnicy w Oksford, i tem dla Anglii, czem Winkelman był dla Niemców. Krom tego jest on jednym z jej najszlachetniejszych filantropów. Wypadło mi raz złożyć mu wizytę. Zawstydził mnie znajomością szczegółów o młodej polskiej sztuce i malarzach, których nigdy nie widziałem w druku. Jest on nader przychylnym sędzią naszej sztuki. Dlatego też wspominam, iż jest złożony ciężką chorobą. Biuletyny codzienne w gazetach o stanie jego zdrowia dowodzą, jak go Anglia ceni.

Z wypadków polityczno-społecznych w lutym nie wiele obchodzi nas bliżej. W parlamencie uwydatnia się coraz jawniej stanowczy rozbrat pomiędzy liberalną szlachtą, wigami i radykałami. Szyzma zupełna musi nastąpić prędzej lub później. Wojna przyspieszyłaby ją. Wigowie nigdy się nie zgodzą na pogrzebanie przywilejów intelligencyi, izby lordów, kościoła państwowego, a może nawet korony, własnemi rękoma. Gdy jednak Hartingtony, Stanleye, książęta Argyle itp. potężne rodziny zerwą z liberałami, cóż im zostanie? Nawet znaczna część gminu angielskiego jest konserwatywną. Ogólnie mówiąc pp. Gladstone i spółka bardzo źle pokierowali swoje interesa.

Druga wielka szyzma wydarzyła się w świecie wolnomularskim. Na przedwczorajszem posiedzeniu wielkiej loży angielskiej postanowiono zerwać wszelkie stosunki z braćmi francuskimi, którzy wymazali zasadę deizmu, obowiązującą angielskich braci, z kardynalnych teoryi swoich. Wolny mularz z kontynentu nie będzie mógł w przyszłości liczyć na gościnność i pomoc masonów angielskich, chyba podpisując pewne formułki.

Kronika kryminalna z lutego nie była szczególnie obfitą w wypadki sensacyjne. Pewien pastor protestancki, dostawszy pomięszania zmysłów skutkiem przegranego procesu, strzelił do jednego z najwyższych sędziów, *Master of the Rolls*, i chybił go. Taka cześć otacza sędziów w Anglii, a wypadki napaści na nich zdarzają się tak rzadko, iż napaść na monarchinię nie mogłaby wywołać żywszej sensacyi. Ponieważ Anglicy traktują wszystko statystycznie, więc zaraz obliczyli, iż od pewnego czasu grasuje obłąkanie pomiędzy pastorami, podług znanej zasady, że pewne zbrodnie i szały zjawiają się epidemicznie. Teraz mamy epidemią waryatów zgłaszających się po tekę lorda Beaconsfielda i rękę księżnej Beatryczy, ostatniej niezamężnej królewnej. Trzymają umyślnych stróżów, aby się ustrzedz od tego rodzaju natrętów. Dwa nowe morderstwa, których sprawców nawet się nie domyśla policya, tem bardziej nas przeraziły, że w jednym wypadku zabito zamożnego kupca na ulicy w Londynie, pod tunelem południowej kolei, w drugim znakomitego malarza w Edymburgu, członka akademii sztuk pięknych. Wspomniałem już raz o powtarzaniu się skrytobójstw uchodzących bezkarnie, wśród natłoku ludności niestałej, poruszającej się w wielkich miastach nakształt przypływającego i odpływającego morza.

Wzmianka o pastorach przypomina mi pewien społeczny rys angielski mało znany za granicą. Mówię o symonii, praktykowanej tu bezeceniej niż w jakimkolwiek kraju lub epoce. Parafie anglikańskie bywają uposażone świetnie, a przywilej spoczywa najczęściej bezwzględnie w ręku wielkich właścicieli ziemskich, którzy albo zaopatrują młodsze rodzeństwo dobremi parafiami, albo wystawiają je na licytacyę w biurach istniejących umyślnie w tym celu, o ile można najciszej, by nie oburzać ogółu. Przy tych kupnach mają zwykle pierwszeństwo starzy kandydaci, gdyż ich zgon da nową sposobność do sprzedaży prezenty. Kwestyę tę poruszają rokrocznie w parlamencie, ale bez skutku, bo szlachetni Torysi i Wigowie łączą się, aby ją zagłuszyć i utrzymać *status quo.* Nieraz sprawia ona skandale publiczne, gdy np. jaki pan sprzeda prezentę jeszcze za życia jej doczesnego właściciela.

Ostatni wypadek tego rodzaju oburzył całą prasę, a wynikł z anonsu, który tu załączam: „Kapłan kościoła anglikańskiego, lat 39, wysokości 5′ 9″, wagi (Anglik nigdy o wadze nie zapomina!) 12 kamieni 4 funty, szuka małżonki, *lady*, posiadającej 6—12.000 funtów, których część użyłby na kupno parafii G... z dworem, kościołem, gruntami i 500 rocznego dochodu. Proszę pisać wprost do N. N. itd." Czyż dziw, że wobec takich dowodów symonii i zepsucia kościoła państwowego panuje tu wzburzenie religijne, oddziaływające nawet na stosunki w polityce zagranicznej?

Tyle razy pisałem o Igle Kleopatry, iż nie śmiałbym już o niej wspomnieć, gdyby nie dała powodu do sensacyjnego procesu. Pan Dixon uwiózł ją własnym kosztem z Egiptu, aby nią obdarzyć Londyn. Burza oderwała ją na pełnem morzu od holującego parowca. Okrętowi, który ją znalazł i uratował, przysłuża według statutów morskich nagroda ratunkowa w sumie połowy jej wartości. Pan Dixon, który już fortunę poświęcił na uposażenie ziomków tym cudem, nie chciał zapłacić wielkiej nagrody, więc ocenił Igłę na 260 funtów, czego strona przeciwna uznać nie chciała. Rzecz poszła przed sąd, a trybunał ocenił ją na 25.000 funtów. W jaki sposób przyszedł do tego zdania, nikt nie rozumie. Zresztą, jak tu otaksować obelisk? Koniec końców p. Dixon będzie musiał dopłacić 150.000 złr. do prezentu zrobionego narodowi! Sądzę, że pewnie go zindemnizują drogą składki publicznej.

A teraz pospieszam do naukowych i literackich doniesień.

Przed kilku tygodniami, na posiedzeniu królewskiego stowarzyszenia angielskich astronomów, odbyła się ceremonia pochlebna dla polskiego naukowego świata. Dr. Huggins, prezydent stowarzyszenia, wręczył złoty medal ofiarowany przez Towarzystwo baronowi Dębowskiemu, z Gallarate, pod Medyolanem, przy czem wypowiedział piękną mowę. Baron Dębowski poświęca się od ćwierć wieku pomiarom gwiazd podwójnych, notując swoje obserwacye w *Astronomische Nachrichten.* Znajdziecie jego prace w 70ciu numerach tego pisma. Prezydent rzekł, że cierpliwa, cicha praca barona Dębowskiego zasługuje na szczególne uznanie świata. Gdy inni badacze gonią za popisowemi odkryciami, które szybko jednają nagrodę rozgłosu, chociaż często są tylko dziełem trafu, baron Dębowski pracuje i poświęca się bez myśli o sławie. Dlatego

z kolei wyborach zeszli na stanowisko frakcyi tak malutkiej, że tylko w francuskim chaosie parlamentarnym może się jej jeszcze uśmiechać jaka taka rola. Jeżeli dziś orleaniści odstępują konserwatystów i tem samem rozbijają większość konserwatywną senatu to wnosić ztąd można na pewne, że w pałacu elizejskim przestano już myśleć o nowem rozwiązaniu Izby deputowanych, że pogodzono się z tym systemem republikańskim na czas długi. Republikanie choć zrażeni kilka razy zmiennością orleanistów ofiarują im i teraz znaczne ustępstwa, bo fakt rozbicia większości konserwatywnej w senacie ma dla nich nadzwyczajną doniosłość.

Wspólne Delegacye.

Posiedzenie komisyi budżetowej delegacyi austryackiej z d. 11 b. m. poświęcone było wyłącznie sprawie kredytu 60 milionowego, a hr. Andrassy odpowiadał na liczne zapytania. Jak już wiadomo czytelnikom naszym z telegramów, posiedzenie odbyło się przy drzwiach zamkniętych. *Fremdenblatt* z sfer delegacyjnych otrzymał następujące dyskrecyonalne sprawozdanie z przebiegu tego posiedzenia.

Dr. Demel zapytywał, jakiego rodzaju niespodzianki mogą zajść wbrew interesom monarchii, głównie zaś jakie niespodzianki mogą zajść co do Bośni i Hercegowiny, tudzież co do stosunku tych krajów wobec Serbii, nareszcie co do granic przyszłego księstwa bułgarskiego?

Hr. Andrassy: Jeżeli na kongresie nie zostaną naruszone interesa austryacko-węgierskie, to nie ma rząd najmniejszego powodu do okupacyi Bośnii i Hercegowiny. Kongres ma zastanowić się nad kwestyą, w jaki sposób ma być z Bułgarii utworzone osobne państwo. Granice i obszar przyszłego księstwa bułgarskiego obchodzą nietylko Austryę ale także całą Europę; granice Bułgaryi, dziś zakreślone, nie są dla nas niespodzianką ale są niespodzianką dla Rossyi o tyle, o ile na początku wojny miała zamiar wytknąć przyszłemu księstwu bułgarskiemu granicę tylko po Bałkan.

Br. Widmann prosi o wyjaśnienie, co do stanowiska monarchii wobec innych mocarstw, głównie zaś chodzi mu o to, czy trójcesarskie przymierze istnieje jeszcze ciągle, czy też przestało już istnieć?

Hr. Andrassy: Należy zawsze rozróżniać politykę dziennikarską od polityki rzeczywistej. Trójcesarskie przymierze istniało i nie istniało. Nie istniało o tyle, o ile nie było formalnej ugody. Celem trójcesarskiego przymierza było wyłącznie i jedynie utrzymanie pokoju europejskiego, a gdy się zawiązywało to przymierze, nie było jeszcze mowy o kwestyi wschodniej, miano głównie na uwadze niezawisłość pojedyńczych państw. Tymczasem zaszły wypadki wojenne. Ale sprzymierzone rządy nie prowadziły rokowań wyłącznie tylko pomiędzy sobą, nie ignorowały innych państw europejskich. Wszakże do dnia dzisiejszego porozumiewa się rząd austryacki ze wszystkiemi mocarstwami europejskiemi. Że mocarstwo prowadzące wojnę zajęło stanowisko odrębne, nie powinno dziwić nikogo. Co się tyczy kongresu, to nie ułożono jeszcze programu; obecnie porozumiewają się mocarstwa tylko co do rozmaitych warunków.

Dr. Giskra: Ekscelencya kładłeś zawsze główny nacisk na obronę interesów austryacko-węgierskiej monarchii; my, ludzie trzeźwo patrzący, chcielibyśmy już raz usłyszeć, jakiego rodzaju były i są te interesa? Czy interesa te zostały wobec Rossyi jasno i stanowczo sformułowane? Czy może Ekscelencya obznajomić nas z temi interesami? W czem polega naruszenie austryackich interesów na Wschodzie? Jakie motywa przemawiają za ponoszeniem tak wielkich ofiar na wypadek wojny? Jakie następstwa pociągną za sobą te ofiary? Tylko wówczas, gdy otrzymamy stanowczą odpowiedź na te pytania, będziemy mogli wyrobić sobie należyte zdanie, ile należy wstawić do budżetu, ażeby zapobiedz naruszeniu naszych interesów.

Hr. Andrassy: W odpowiedzi na te zapytania, muszę sam wystosować jedno pytanie do mowcy. Czy sądzisz Ekscelencyo, że gdybyśmy byli położyli zanadto wielki nacisk na „szanowanie naszych interesów“ bylibyśmy tym sposobem zapobiegli wojnie? Na każdy wypadek muszę sam uwolnić się od odpowiedzi na wszystkie powyżej postawione pytania, albowiem przemawiam tutaj niejako publicznie. Moglibyście ponownie wziąć to za groźbę albo za przechwałkę, gdybym zaczął podnosić pojedyncze interesa. Mnie, jako ministrowi, nie chodzi o to, czy moja polityka jest popularną lub nie. Mam tę pewność, że ostateczny werdykt o mojej polityce będzie opiewał „iż odpowiadała stosunkom“. Żadne jeszcze mocarstwo nie sformułowało programu przed konferencyą; nawet Anglia nie ma jeszcze programu; ile razy omawiano tę kwestyę w parlamencie angielskim, powtarzano zawsze: wystąpimy w obronie naszych interesów.

Na zapytanie dr. Kliera oświadczył dalej hr. Andrassy: Po faktach dokonanych, gdy kongres zakończy swą pracę, nie omieszka rząd usprawiedliwić swych czynności. Zadaniem rządu było zaznajomić Rossyę z interesami Austryi. Niepodobna nam było określać bliżej, jaki rezultat wojny byłby nam najbardziej pożądany; coś podobnego uczynić bylibyśmy mogli tylko wtedy, gdybyśmy się byli z Rossyą porozumieli co do podziału Turcyi, ale ponieważ nie zajmowaliśmy nigdy takiego stanowiska, przeto nie było powodu do stawiania jakichkolwiek warunków w tej mierze. Nie taję wcale, że stosunek Turcyi do państewek lenniczych uważałem za niemożliwy. Nie miałem ani woli ani chęci przemawiać za zatrzymaniem *status quo*. Te państewka lennicze leżą tuż obok naszych granic, stoją w jakimś illuzorycznym związku z Turcyą, który ani Turcyi ani nam nie przynosi najmniejszej korzyści. Małe te kraje miały zawsze popęd do konspirowania, albowiem według traktatu z roku 1856 interwencya mocarstw była zawisłą od porozumienia się ich pomiędzy sobą. Minister spraw zagranicznych nie może zważać wyłącznie tylko na opinię publiczną. W Turcyi pracowało wielu mężów stanu nad zmianą stosunku państewek lenniczych do Turcyi. I nasz stosunek do tych państewek był bardzo niedogodny. W wypadkach, w których zachodziły kolizye, nie mogliśmy uciec się do prawa silniejszych. nie chcąc narażać się na nieporozumienie z mocarstwami podpisanemi na traktacie. Dążyliśmy tedy do tego, ażeby ta kwestya zawikłana została rozwiązaną przez Europę i właśnie kongres ma ją rozwiązać. Co się tyczy dalszych pytań dra Kliera, muszę oświadczyć, że zapewnienie się przeciw niespodziankom nie było jedynym motywem, lecz jednym z motywów, dla których rząd domaga się kredytu. Nierównie łatwiej bronić stanowiska, jakie zajął dr. Klier, który jest przeciwny kredytowi, niż stanowiska rządu, który musi uzasadnić swe przedłożenie. Musimy przedewszystkiem baczyć na to, ażeby u naszych granic nie powstały nowe państewka, któreby pośrednio lub bezpośrednio zagrażały naszemu wewnętrznemu pokojowi. Na ostatnie zapytanie dra Kliera muszę powtórzyć, że rząd domaga się kredytu tylko na to, ażeby mógł skutecznie wystąpić w obronie interesów monarchii. Rząd chce pokazać, że jest w stanie także praktycznie bronić interesów swoich. Gdyby kongres nie doprowadził do pożądanego rezultatu, mogłaby nastać chwila, w której obronę naszych interesów musielibyśmy poruczyć sile zbrojnej.

Br. Walterskirchen zapytuje, czy przyłączenie Bośnii do monarchii austryacko-węgierskiej albo jakikolwiekbądź inny stosunek tego księstwa do monarchii ma stanowić kompensatę za wpływ Rossyi w innych częściach państwa tureckiego. Dalej zapytuje ten delegat, czy w federacyjnym ustroju półwyspu bałkańskiego upatruje rząd odpowiednie rozwiązanie kwestyi wschodniej tak dla Austryi jak dla całej Europy i czy nasze stosunki do Niemiec są jeszcze ciągle dobre?

Hr. Andrassy: Stanowiska zakreślonego w pierwszem pytaniu, nie zajmował rząd nigdy, ograniczał się bowiem tylko do obrony własnych interesów. Na drugie pytanie odpowiada minister, że na półwyspie bałkańskim panuje antagonizm pomiędzy pojedyńczemi państewkami, tak, że o federacyi nie może być mowy. Tak n. p. niepodobna sobie wyobrazić, ażeby między Czarnogórą a Serbią mógł istnieć trwały alians. Naszem zadaniem będzie nie zezwolić, ażeby te kraje pozostały w dotychczasowem konwencyonalnem stosunku do Turcyi, lecz ażeby były ograniczone na swoje własne siły i ażeby w tych krajach były utorowane nowe drogi dla handlu austryackiego. Na trzecie pytanie odpowiada minister, że mimo możliwych komplikacyj stosunki naszej monarchii do wszystkich państw zagranicznych są w tej chwili wyborne. Stosunki z Niemcami są całkiem zadowalające. Także stosunki z Włochami są obecnie nierównie lepsze, niż dawniej.

Dr. Sturm zapytuje ministra: Czy mobilizacya armii austryackiej ma nastąpić tylko na wypadek wojny, czy też także na wypadek okupacyi Bośnii i Hercegowiny i czy zamierza rząd z kredytu 60-milionowego zużytkować pewną część na przygotowania do mobilizacyi, czy też tylko na samą mobilizacyę.

Hr. Andrassy: Nie śniło nam się nawet, ażeby okupacya była naszym wyłącznym celem. Chodzi nam o możność bronienia naszych interesów. Każdy musi być przygotowanym na to, ażeby był w stanie stanąć sam w własnej obronie. Rząd nie zamierza wcale użyć kredytu na zapasy dla armii, tak samo, jak nie myśli o tem, ażeby natychmiast po otrzymaniu kredytu przystąpił do mobilizacyi Rząd potrzebuje wprawdzie środków do pokazania światu, iż monarchia jest zdolną do faktycznej obrony swych interesów, ale przed kongresem, o którym spodziewać się należy, iż rozwiąże wszechstronnie kwestyę ku ogólnemu zadowoleniu, stawiać armię i trzymać ją w pogotowiu wśród olbrzymich kosztów, i to tylko na to, ażeby następnie rozpuścić ją do domu, byłoby postępowaniem, za które rząd nie mógłby wziąć na siebie odpowiedzialności. Na twierdzenie pewnego mowcy, że już za późno przystępować obecnie do mobilizacyi, ośmielę się odpowiedzieć, że na mobilizacyę jeszcze zanadto wcześnie. Przy tej sposobności muszę oświadczyć, że wszystkie pogłoski o krokach dążących do faktycznej mobilizacyi, o nakazach do zbrojenia, o ułożeniu *ordre de bataille* i t. p. są pozbawione wszelkiej podstawy. Co się tyczy samej mobilizacyi, zapewnia minister, że wpływ, jaki w myśl konstytucyi przysługa w tej sprawie obu parlamentom, zostanie im w całej pełni zachowany.

W niedzielę w południe odbyło się posiedzenie połączonych podkomitetów delegacyi węgierskiej, na którem hr. Andrassy dał pomiędzy innemi następujące wyjaśnienia: Okupacya Bośnii i Hercegowiny nie była nigdy ani celem ani zamiarem rządu, nie jest też i nie będzie nigdy jego celem i dążnością, dopóki z tych krajów nie będzie zagrażało niebezpieczeństwo naszej monarchii. Na dalsze zapytania Szilagyiego, Apponyego, Szeczena i innych delegatów, dał hr. Andrassy następujące oświadczenia: Nadeszła obecnie chwila, w której musimy podnieść nasze interesa. Minister wyraża nadzieję, że cel ten zostanie osiągnięty w drodze pokojowej, ale nadzieja ta nie wyklucza jeszcze wypadku, że potrzeba będzie chwycić za oręż w obronie tych interesów. A słowo ministra na kongresie będzie miało tem większą wagę, jeżeli będziemy w stanie poprzeć go także w inny sposób. Wojny prowadzone w ostatnich czasach wykazały, że szybka mobilizacya, pieniądz pod ręką, bezzwłoczne pojawienie się na placu boju, zapewniają prawie z góry powodzenie i skutek pożądany. Dokoła nas wszyscy są uzbrojeni. Nasza armia jest wyborna i może być postawiona na

---

właśnie sława przychodzi do niego i obdarza go złotym medalem, najwyższą nagrodą, jaką angielscy uczeni dać mu mogą.

Z prac naukowych pióra polskiego powtórzyła *Nature* sprawozdanie botanika Kamieńskiego *Utricularıae*, a jeden z najlepszych przeglądów amerykańskich, *North American Reviev*, drukuje długi rozbiór muzyki Wagnera i jego szkoły, pióra p. Gryżanowskiego. Nie będąc wtajemniczony w ruch muzykalny, nie wiem, jakie stanowisko pan Gryżanowski w nim zajmuje, ale praca jego musi być godną i waszego czytania, jeżeli tak znakomite pismo ją przyjęło.

Wieniawski wciąż zachwyca muzykalnych Londyńczyków. W przeszłym miesiącu grał na wielkim sobotnim koncercie w kryształowym pałacu. Tym razem zarzucała mu krytyka mniej szczęśliwy wybór utworów, chwaląc jednakże świetne wykonanie. Grał koncert *Viottiego* w *D-moll* i własny polones.

Cóż pisać o pani Helenie, grającej w *Damie kameliowej* ku zawróceniu głów w Filadelfii i Washingtonie, od prezydenta do krytyków? Posłuchajcie urywków ze sprawozdania jednej z pierwszych autorek amerykańskich, Grace Greenwood, umieszczonego w *New York Times*:

„Nigdy nie bywałem na *Damie kameliowej*, ale gra pani Modrzejewskiej nawróciła mnie z dawnej *pruderie*. Cały Washington podziela mój grzech, gdyż cały Washington *is Modejevska-mad* (przepada za Modrzejewską)... Jest to gra wykwitna, zrozumiała, nie olśniewająca błyskawicami, ale czysta, jasna, jak stały płomień... Jej głos jest słodki, miękki, patetyczny... Odmawiają mu magnetyzmu, bo nie uderza nas na razie, ale pamięć jego ściga nas długo... Jej oczy są zmienne, błagające... Wdzięk jej wiotkiej, gibkiej figury trudny do opisania... Jej pozy są zachwycającemi obrazami... Wielka polska aktorka jest harmonijną we wszystkiem — Greczynką!“

Taż sama autorka przedstawia ją w obejściu codziennem, jako cud wykształcenia, oczytania, dobrego tonu i t d. Słowem, chcąc zostać prorokiem wypada opuścić swoich.

W poetycznym świecie angielskim błysnął nowy talent, amerykanin Stuart Sterne, którego pierwszy utwór *Angelo* rozchwytano już w kilku edycyach. Rzetelny poeta bardzo by się przydał Anglii i Ameryce. Tennyson, Browning, Swinburne stają się nieznośnymi, a sypią książkami bez litości dla nas, byleby brać ogromne honorarya Moda każe kupować ich książki, chociażby były do niczego. Nawet Tennyson osowiał na starość i pisze ballady o *Białym Carze* i krucyatach naszego stulecia! Gdy Tennyson pieje sonety na cześć Czarnogórców, Swinburne umieścił w ostatnim tomiku swych wierszydeł aż cztery rapsody za Turkami. Browning drukuje nowe dwa tomy nudziarstw. Gillert napisał nową komedyę, *Ne'er-do-Well*, za którą kazał sobie zapłacić 2000 gwinei, a która nie utrzymała się na scenie.

Z nowych dzieł prozą, mogę sumiennie polecić osobom pragnącym studyować historyę Anglii bez poświęcania jej zbyt dużo czasu dzieło Ryszarda Greene p. t. *Historya ludu angielskiego*. Tom pierwszy wyszedł już i sięga od r. 449—1461. Drugą historyczną pracą, która zainteresowała mnie, jest Sir Tomasza Erskina May *Historya demokracyı w Europie*, dwutomowa. O ile też milej traktują Anglicy podobne temata od Niemców, chociaż nie zaniedbują gruntowności. Sir Erskine May napisał swoją historyę podług nowej metody, łączącej krytykę społecznych stosunków każdej traktowanej epoki z jej dziejami. W kilku potężnych konturach przedstawia on nieraz wybitne piętna całego okresu w dziejach narodów, wielkie błędy i straszne ich następstwa, dowody narodowego rozumu i świetne ich skutki z przyczynami, przedstawia nam rozwój rozmaitych gminowładztw i miast, klasy wyrobniczej i handlowej, udział ludu w prawodawstwie w rozmaitych czasach i społeczeństwach. Jego uwagi nad szlacheckiem gminowładztwem zainteresowały każdego wykształconego Polaka.

Powieść w illustrowanym *Graphic*, który i was dochodzi, skończyła się już i wyszła w odbitce p. t. *Celia's Arbour*, z bohaterem Polakiem Ladislas Pulaski, tudzież długiemi ustępami o rozmaitych wypadkach w naszym kraju, jeżeli nie zdradzających gruntownej ich znajomości, przynajmniej tchnących żywą sympatyą.

Stanley pisze dwutomowy opis swoich przygód w Afryce, który wyjdzie w maju, prawie we wszystkich językach europejskich naraz. Tego sposobu robienia sum bajońskich z jednej książki nauczył Anglików ubóstwiany tu Turgeniew. Antoni Trollope — Kraszewski angielski co do obfitości — podróżował po krajach niedawno zwiedzonych przez doktora Remana, i opisał je w trzech tomach. Szkoda, że nasz podróżnik zbywa je tak krótko. Ten *irritabile genus vatum*, specyalni, wojenni korespondenci, nie mogąc już zasypywać nas listami, zarzucają nas książkami o kampanii rossyjsko-tureckiej, opisując wszystko tak sprzecznie, że człek nie wie, komu uwierzyć. Z powodu tych sprzeczności wynikły już pojedynki w Turcyi, a tu odbywają się procesa. Jest to ciekawy dowód wartości tak zwanych świadectw naocznych, gdy pięć osób inaczej przedstawia obraz jednej bitwy, a w końcu albo się pobiją, albo do sądu idą, z zapytaniem. kto ma racyę.

W świecie teatralnym wielka posucha. Nową operę *Złoty Krzyż*, Brülla, przyjęto w teatrze Adelphi z zapałem tem dziwniejszym, iż w Niemczech nie zrobiła wielkiego wrażenia. Baronowej Burdett Cutts, lordowej nie po mężu, ale na mocy własnego tytułu, dziedziczce fortuny jednego z pierwszych bankierskich domów w Europie i znanej z filantropii, zachciało się zostać dyrektorką teatru. Bierze ona w entrepryzę Drury-Lane. Kaprys co najmniej dziwny. Wspomnę nawiasem, że baronowa Burdett-Cutts tak się zajmuje rzeczami polskiemi, iż często zgłasza się listownie do znanych sobie Polaków o najnowsze wieści z naszego kraju.

Oświadczenie Niemiec, iż ich artyści wezmą udział w wystawie paryskiej, wywołało tu ogólne zadowolenie, z dwóch powodów. Najpierw Anglicy silą się uświetnić tę wystawę, powtóre tą pierwszą grzeczność niemiecko-francuską wyjednał książę Wallii osobistym wpływem w Berlinie. Książe krząta się osobiście w rzeczach wystawowych. Ogólnie mówiąc, zaczyna on statkować, ku wielkiemu zadowoleniu filistrów angielskich. Kto wie, czy nie doczekamy się jeszcze z zbyt wesołego następcy tronu jednego z najpoważniejszych królów, który przypomni balladę o pewnym swym poprzedniku:

Dès son bas âge il donnait
L'exemple le plus honnête,
N'otant jamais son bonnet
Sans se découvrir la tête,
Il fut si respectueux
Envers son père et sa mère,
Qu'il resta moins agé q'eux
Jusqu'au bout de sa carrière.

Że nasz książę nie zawsze postępuje tak przykładnie, i że *pruderie* angielska martwi się z jego powodu, dodawać nie potrzebuję.

Londyn, 8 marca.

Sygurd Wiśniowski.

równi z każdą armią europejską, ale potrzeba jej zapewnić wszystkie te korzyści, od jakich w czasach dzisiejszych zawisło powodzenie. Jeżeli rząd nie ma stać z założonemi rękami i obronę naszych najżywotniejszych interesów poruczyć wspaniałomyślności innych mocarstw, lecz sam postarać się o ich strzeżenie — to stoją mu otworem dwie drogi: Może najpierw zarządzić mobilizacyę natychmiast i trzymać zmobilizowaną armię pod bronią, dopóki cała sprawa nie zostanie stanowczo załatwioną. Ale w takim razie musielibyśmy ponosić olbrzymie ofiary, które z uwagi na nasze ekonomiczne położenie byłyby wprost zgubne, a zarazem całkiem zbyteczne, albowiem mogłoby się stać bardzo łatwo, że po dwóch albo trzech miesiącach bylibyśmy zmuszeni rozpuścić armię. Drugi sposób obrony naszych interesów, jest następujący: Moglibyśmy spokojnie oczekiwać chwili nadejścia niebezpieczeństwa; a wtedy zwołać parlament i prosić go, ażeby zezwolił na pokrycie kosztów mobilizacyi, po otrzymaniu zaś zezwolenia, które wymagałoby na każdy wypadek kilka tygodni czasu, przystąpić do mobilizacyi, co zajęłoby również kilka tygodni czasu, tak, żeка nieprzyjaciel mógłby obliczyć sobie na minutę, kiedy będziemy gotowi do boju i oczywiście wiedziałby bardzo dobrze, co ma uczynić, ażeby wyprzedzić nas i zapewnić sobie już z góry powodzenie i zwycięztwo. Ponieważ rząd nie może wstąpić na żadną z tych dróg, przeto nie pozostaje mu nic innego, jak starać się o to, ażeby interesa nasze znalazły uwzględnienie w drodze pokojowej i pamiętać zarazem o tem, ażeby w najgorszym razie monarchia gotową była poprzeć pretensye swe argumentem dosadniejszym. Z tych tedy powodów domaga się rząd kredytu 60-milionowego. Domagając się tego, nie chce rząd zwalić pewnej części odpowiedzialności na delegacye; przeciwnie, domagając się w chwili tak krytycznej pod względem finansowym, ofiarności ludów, rząd aż nadto jest świadomy, że bierze na siebie bardzo wielką odpowiedzialność. Co się tyczy stanowiska innych mocarstw, mogę całkiem śmiało utrzymywać, że austryacko-węgierskie interesa w kwestyi wschodniej są zarazem interesami całej Europy i że wszystkie mocarstwa uznały je za takie. Nie mogę oczywiście powiedzieć, jak daleko posuną się inne mocarstwa w obronie tych interesów.

Na zapytanie hr. Szeczena odpowiada hr. Andrassy, że od samego początku zawikłań na wschodzie miał rząd program jasno określony i że ma go do tej chwili. Ale niestety, program ten nie może w tej chwili być przedmiotem dyskussyi, bo gdyby rząd austryacko-węgierski wystąpił dzisiaj z nim publicznie, uczyniłyby oczywiście to samo i inne mocarstwa, a w takim razie zajęłaby dyskussya nad temi programami tyle czasu, że sam kongres nie zebrałby się nawet po upływie kilku lat. Że sytuacya obecna sprawia niemiłe wrażenie na hr. Apponyi'm, pojmuje hr. Andrassy; ja sam — powiada minister — byłbym tego zdania, gdybym nie był cokolwiek więcej wtajemniczony w całą sprawę; mniemam jednak, że po upływie kilku miesięcy nabiorą wszyscy przekonania, że moja polityka była trafną i dobrą. Powiedziano, że rząd austryacko-węgierski powinien był już z góry wypowiedzieć zdanie o możliwych następstwach i o granicach, których nie wolno przekraczać stronom wojującym. Byłoby to możliwem tylko wtedy, gdyby Austro-Węgry były porozumiały się z Rossyą o podział Turcyi. Ale takiego porozumienia nie było i żadna z stron interesowanych nawet się go nie domagała. Jeżeli ktoś ciśnie kamieniem w zwierciadło, to zaiste trudno przewidzieć z góry, jak wyglądać będą pojedyncze odłamy szkła. Było nam wiadomo, że na wschodzie ścierały się ustawicznie pomiędzy sobą pojedyncze szczepy; że pomiędzy szczepami niemahometańskiemi a muzułmanami panowały ciągłe niesnaski, ale niepodobna było przewidzieć z góry, jakie wrażenie sprawi wmięszanie się trzeciej siły między te dwie siły ścierające się ustawicznie. Nie pozostawało nam tedy nic innego, jak zająć stanowisko wyczekujące i przypatrywać się rozwojowi wypadków. W dalszem przemówieniu wyłuszczył minister kwestye, które wchodzą w zakres interesów monarchii austryacko-węgierskiej, ale ta część przemówienia p. ministra równie jak przytoczenie takich zmian na wschodzie, których nie ścierpi monarchia Habsburgów, musi na razie pozostać tajemnicą.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z głównej kwatery rossyjskiej.)

O przeniesieniu głównej kwatery rossyjskiej z Adryanopola do San Stefano podaje korespondent *Politische Correspondenz* następujące ciekawe choć nieco spóźnione sprawozdanie: „Od niedzieli 24go lutego bawi tu w. książę Mikołaj ze swoją główną kwaterą. San Stefano leży zaledwie 4 godziny drogi od Konstantynopola, tuż nad morzem Marmara i liczy około 5000 mieszkańców, pomiędzy którymi niema ani jednego Turka. Okoliczności, wśród których przybył tu w. książę, są tak ciekawe, że zasługują, aby je dokładnie opisać. W piątek 22 lutego wieczór zapadła uchwała, aby główną kwaterę rossyjską przenieść z Adryanopola do Czataldży i porozumiano się w tym celu z nadinspektorem kolei tureckich, p. Rappaportem. W sobotę rano o godzinie 4 zjawił się w. książę Mikołaj na dworcu kolejowym i zawezwał wspomnionego nadinspektora, aby uzupełnił plan jazdy aż do San Stefano. Linia kolejowa na całej przestrzeni od Adryanopola do Czataldży była obsadzona przez imponujące siły rossyjskie, liczące około 70,000 ludzi. Nadzwyczajny pociąg w. księcia Mikołaja przybył o godzinie 4 po południu do Czataldży. Tutaj otrzymał w. książę od pułkownika tureckiego, Tahir beja, który przybył w charakterze parlamentarza, wiadomość, że sułtan nie zgodził się jeszcze na żądane przeniesienie głównej kwatery rossyjskiej do San Stefano i że w tej sprawie odbywa się właśnie narada ministeryalna. Z tego powodu San Stefano nie zostało jeszcze opuszczone przez wojska tureckie. Wiadomość ta rozgniewała w wysokim stopniu w. księcia Mikołaja, który w tonie gwałtownym odezwał się do delegowanego tureckiego: „*J'attends l'exécution de mes ordres. Allez et faites immédiatement evacuer St. Stefano.*“ Wskutek takiego energicznego wystąpienia w. księcia nadszedł szybko od sułtana telegraficzny rozkaz opuszczenia tej miejscowości. W. książę nie czekając na uwiadomienie, po 8 godzinnym pobycie w Czataldży pojechał do San Stefano. Wzdłuż całej linii kolejowej były nagromadzone znaczne siły, aby czuwać nad bezpieczeństwem pociągu. Komendantowi tureckich forpoczt w Kuczuk-Czekmedże oświadczono, że wszelki opór wojsk tureckich zostanie przemocą usunięty. W rzeczy samej sytuacya była bardzo krytyczna a po stronie rossyjskiej ogólną była obawa, że przyjdzie do starcia. Wszystkie wojska rossyjskie w sile 4000 ludzi, które linię turecką miały przełamać i maszerować do San Stefano, otrzymały większe zapasy amunicyi, podczas gdy inne oddziały stały na pogotowiu, aby tym wojskom pospieszyć w pomoc. Cała jednak sprawa wzięła szczęśliwy przebieg, gdyż komendanci tureccy otrzymali surowy rozkaz, aby pozwolili posuwać się spokojnie pociągowi i wojskom rossyjskim. Ponieważ z głównej kwatery rossyjskiej obawiano się, czy most kolejowy znajdujący się pomiędzy Hadeni-Keni i Kuczuk-Czekmedże nie został przez Turków podminowany, więc zbadały go dokładnie przed nadejściem pociągu umyslnie w tym celu wysłane oddziały jezdne. Obawa ta okazała się jednak płonną, równie jak obawa, że Turcy będą strzelać do pociągu w. księcia. W niedzielę o godzinie 2 w południe stanął w. książę na stacyi w San Stefano. W orszaku jego znajdowali się oprócz syna jego, szef sztabu generalnego, generał Niepokojczycki, generałowie Skobelew II, Strukow, Gurko, Stein, Hall, pułkownik serbski Leszjanin, pruski militarny *attaché* i japoński pułkownik, który z polecenia swego rządu jako *attaché* odbył większą część kampanii. Od tego czasu przybyło tu wiele wojsk częścią koleją, częścią pieszo a liczba znajdujących się tu obecnie Rossyan wynosi 10.000 ludzi. Jak słyszałem od jednego z generałów ma tu jeszcze przybyć 8.000 ludzi. W. książę zamieszkuje dwupiętrowy budynek przy głównym placu miasteczka; na budynku tym powiewa chorągiew rossyjska, przed wchodem stoją dwa podwójne posterunki. W kołach bliskich w. księcia panuje przekonanie, że „ostateczny“ pokój z Turkami już jutro lub najpóźniej pojutrze zostanie zawarty. „Nie potrzebujemy kongresu, zawrzemy z Turkami sami pokój i rzecz skończona! Jeśli na kongresie nie będą zadowoleni z naszego pokoju, to niech nam wypowiedzą wojnę,“ tak odzywają się rossyjscy generałowie i oficerowie sztabowi.

W głównej kwaterze w. księcia opowiadają sobie następującą anegdotę: Wieczór przed wyjazdem w. księcia z Adryanopola urządzono wielki bankiet, na który pomiędzy innemi został także zaproszony Safvet basza. Gdy rozdawano deser, zwrócił się w. książę do siedzącego po jego prawej ręce Safveta baszy z zapytaniem: „*On a oublié de vous servir de glaces?*“ na co wspomniany dyplomata turecki, znany z dowcipu, odrzekł: „*Laissez cela, monseigneur — je suis déja glacé!*“

(Anglia i kongres.)

Na posiedzeniu Izby lordów dnia 9 marca zapytał *earl* de la Ware, kiedy zostanie przedłożony Izbie text traktatu pokojowego zawartego między Rossya a Turcyą.

Lord Derby odpowiedział, że nie jest w stanie dać pod tym względem żadnego wyjaśnienia.

Lord Granville: Czy szlachetny lord może dać Izbie jaką informacyę co do zebrania się zaprojektowanego kongresu?

Lord Derby: Odpowiadając w ostatnim czasie na postawione w tym przedmiocie zapytanie, oświadczyłem, że mocarstwa zgodziły się na zebranie się konferencyi lub kongresu w Baden Baden. Od owego czasu jednak odbyła się między niektóremi mocarstwami wymiana zdań, której rezultatem było przeniesienie punktu zbornego z Baden-Baden do Berlina. Rząd Jej król. M. nie sprzeciwił się w tej zmianie miejsca, ale nie jestem w stanie powiedzieć, kiedy się ta konferencya zbierze. Tymczasem jednak należy załatwić inną bardzo ważną kwestyę, to jest porozumieć się co do podstaw, na których ma się oprzeć działalność konferencyi. W tej kwestyi rząd porozumiewa się właśnie z innemi mocarstwami, mianowicie z Austryą, gdyż rząd austryacko-węgierski wziął inicyatywę w tej sprawie. Rząd Jej król. Mości wyraził już w depeszy, przedłożonej Izbie, zdanie, że nie jest przygotowany do uznania za ważne jakichkolwiek zmian w stosunkach europejskich, dopóki nie zgodzą się na nie inne mocarstwa, i oświadczył dalej, że należy sobie życzyć, aby nietylko część, ale cały traktat zawarty pomiędzy Rossya a Turcya został przedłożony kongresowi.

Lord Danraven zapytuje, czy uzasadnione jest doniesienie *Daily Telegraphu*, że Rossya traktuje z Persyą o zamianę okręgu bajazydzkiego za pewne terytorya nad brzegiem morza kaspijskiego?

Lord Derby odpowiada: Dowiedziawszy się o tej pogłosce, uznałem za stosowne w drodze telegraficznej zażądać wyjaśnienia, ale rząd perski zapewniał, że nie zawarł z Rossyą żadnej ugody co do odstąpienia pewnych okolic nad morzem kaspijskiem.

W Izbie gmin domagał się markiz Hartington od rządu wyjaśnienia co do zebrania się konferencyi. Kanclerz państwa obpowiedział: O czasie zebrania się konferencyi lub kongresu nie mogę podać blższych szczegółów, ale mogę dać następujące wyjaśnienie: Zaproszenie przesłane rządowi Jej król. Mości przez dwór wiedeński wyrażało pierwotnie życzenie, aby kongres zebrał się w Wiedniu. Później wyznaczono Baden-Baden na punkt zborny. Rząd Jej król. Mości przyjął zaproszenie i wybrał swoim pełnomocnikiem lorda Lyons, brytyjskiego ambasadora w Paryżu. W najnowszym czasie, zdaje mi się, że wczoraj po południu, zaproponował rząd austryacko-węgierski, aby konferencya zebrała się w Berlinie. Rząd Jej król. Mości nie sprzeciwił się tej zmianie miejsca i jak mniemam, udzielił w tym duchu odpowiedzi. Lord Lyons bawi od kilku dni w Anglii, aby z rządem Jej król. Mości naradzić się w tej sprawie i bez wątpienia będzie pełnomocnikiem rządu Jej król. Mości na konferencyi.

KRONIKA

= **Nuncyusz Apostolski,** arcybiskup Jacobini, złożył w poniedziałek wizytę bawiącemu w Wiedniu Namiestnikowi Galicyi, JE. hr. Alfredowi Potockiemu, i bawił u niego przeszło godzinę.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, o godzinie 6 wieczorem.

— **Wydział Towarzystwa** muzycznego uchwalił na posiedzeniu odbytem dn. 16 lutego b. r. urządzić drugi zwyczajny koncert w dniu 25 marca z następującym programem: 1. Schumann, uwertura z chórem op. 123; 2. (na żądanie) Żeleński, *Andante*; 3. Gluck, scena w piekle z *Orfeusza* i 4. Mendelssohn, symfonia *a-moll* op. 56.

— **Przed sądem w Cieszynie** skończyła się dnia 11 b. m. czterodniowa rozprawa ostateczna w procesie prasowym dra Hansa Ehrlera i dra Rosnera przeciwko drowi Stiasnemu i p. Henrykowi Rewakowiczowi, b. redaktorowi *Dziennika Polskiego*. Jak donosi depesza wiedeńskiej *Presse* z Cieszyna, dr. Stiasny na podstawie werdyktu przysięgłych został uniewinniony, zaś p. Rewakowicz uznany winnym obrazy honoru, skazany został na dwumiesięczny areszt i zwrot kosztów procesu, a nadto z kaucyi *Dz. Pol.* ma być potrącona kwota 150 zł.

* **Ogień kominowy.** Wczoraj wieczorem wszczął się ogień w kominie kamienicy pod l. 30 przy ulicy Sykstuskiej. Przybyła spiesznie miejska straż ogniowa ugasiła ogień, nim mógł wyrządzić większą szkodę.

* **In flagranti.** Wczoraj o godzinie czwartej po południu przychwycono w kamienicy kapitulnej w piwnicy dwóch mężczyzn, gdy zajadali szynkę i spijali śmietankę. Dobyli się do piwnicy oderwawszy kłódkę. W piwnicy znajdowały się wiktuały w wartości 20 zł. należące do przekupki Franciszki M. Jeden z tych smakoszów jest litografem, drugi wyrobnikiem.

* **Aresztowanie.** Przedwczoraj uwięziono za obrazę majestatu Marka Wysockiego, czeladnika stolarskiego, z Białegostoku, gubernii Grodzieńskiej.

— **Akademia umiejętności.** Wydział historyczno-filozoficzny odbył w dniu 12 b. m. posiedzenie, na którem prof. dr. Zakrzewski odczytał dalszy ustęp swej pracy: „O bezkrólewiu po ucieczce Henryka“, tyczący się ówczesnych stosunków Polski do Austryi. Przedstawił szczegółowo stosunek Maksymiliana II, jego zabiegi około osiągnięcia tronu polskiego dla arcyksięcia Ernesta, porażkę i skutki udaremnionych starań. W przedmiocie tym zabierał głos prof. dr. Heyzmann, a w końcu przedstawił sekretarz nadesłaną pracę X. Tadeusza Gromnickiego: „Swięci Cyryl i Metody.“ którą wydział komitetowi redakcyjnemu odstąpić postanowił.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Monachium królewski malarz nadworny Szymon Quaglio, najstarszy pomiędzy artystami monachijskimi, przeżywszy lat 83; w Berlinie jeden z pierwszych przemysłowców niemieckich, tajny radca komercyjny Borsig, właściciel fabryki lokomotyw, która zatrudniała 6000 robotników i z której w roku ubiegłym wyszła dziesięćtysiączna lokomotywa.

— **Hrabia Chambord,** jak się dowiadują dzienniki francuskie z Tulonu, zakupił wyspę Levant w grupie Hyéres, gdzie zamierza stale zamieszkać.

— **Zwłoki straconego** niedawno w Jaszbereny porucznika Totha, jak donosi telegram wiedeńskiej *N. fr. Presse* z Pesztu, zostały potajemnie przez nieznajomych ludzi odkopane z ziemi i niewiadomo dokąd przeniesione.

— **O burzach nawalnych** ciągle jeszcze z różnych okolic Europy nadchodzą bliższe szczegóły. Z Pragi donosi depesza telegraficzna: W Czistrowie, pod Kamenicą, uderzył piorun w kościół podczas nabożeństwa i zabił cztery osoby, siedm osób zranił ciężko a siedmnaście lekko. Z ciężko uszkodzonych dwie już zakończyły życie. W miejscowości Dirnie, pod Sobiesławem uderzył piorun także w kościół i ogłuszył 35 osób, z których kilka jest mocno uszkodzonych. W Milczynie i Jenikowie zapaliły się od piorunów wieże kościelne.

— **Wiosna** w okolicach Paryża rozwinęła się już w najlepsze. Niektóre drzewa owocowe okryte są najbujniejszym kwiatem.

— **Cenny zabytek** archeologiczny nabyła przed dwoma miesiącami dyrekcya sztuk pięknych w Paryżu. Jest to staroegipski zwój papyrosowy, 8.30 metrów długi a 43 centimetrów szeroki i pomimo że liczy już lat około 4000, wybornie utrzymany. Szczególną to zasługą dyrektora muzeum Luwru, p. Pinelli, że bez najmniejszego uszkodzenia umiał zwój ten, od kilkudziesięciu wieków nierozwijany, rozwinąć i umożliwić przez to odczytanie napisów, któremi jest pokryty. Kosztowało to kilkotygodniowych trudów i cierpliwości. Papyrus zawiera opis zgonu i pogrzebu królowej matki Her-Hod z pierwszej dynastyi królów egipskich. Zwiedzający wystawę powszechną paryską będą mogli oglądać tę sędziwą kronikę. Dyrekcya Luwru nabyła ją wcale tanio, gdyż za 4000 franków.

— **Jako pamiątkę** po zmarłym królu Wiktorze Emanuelu, przesłał król włoski królowej Wiktoryi przez generała Della Rocca kałamarz, którego ojciec jego używał w latach ostatnich. Odwzajemniając ten upominek królowa Wiktorya przesłała królowej Małgorzacie zbiór dzieł, odnoszących się do dziejów życia małżonka swego, zmarłego księcia Alberta.

— **Dynastya Oranii.** Coraz to częściej występują w prasie europejskiej pogłoski o mającej nastąpić abdykacyi króla Wilhelma holenderskiego. Obecnie wielką sprawia w Amsterdamie i Haadze sensacyę broszura świeżo ogłoszona p. t. „Dokąd idziemy?“ Autor jej, p. Mynheer Speelman przedstawia w niej, że cała nadzieja Hollandyi polega teraz jedynie i wyłącznie na księciu Oranii, i że tak dynastya jak i niezawisłość Hollandyi znajdują się w najkrytyczniejszem położeniu, ponieważ rodzina panująca składa się obecnie z kilku zaledwie członków. Nadzwyczajnej przeto doniosłości jest zamierzone małżeństwo księcia następcy tronu. Hollandya — oświadcza uroczyście autor broszury — może i chce widzieć na swym tronie tylko dom Oranii; gdyby domu tego nie stało, mogłaby istnieć chyba jako rzeczpospolita. Z tego powodu tedy sprawa dynastyi rzeczonej jest sprawą żywotną narodu holenderskiego. Następca tronu, książe Wilhelm, urodzony w r. 1840, żyje jak wiadomo, od wielu lat w Paryżu i nie posiada miru w narodzie. Młodszy brat jego, królewicz Alexander, liczy obecnie lat 27. Córek król Wilhelm III nie posiada, a małżeństwo brata królewskiego, księcia Henryka, jest bezdzietnem.

— **Strejk adwokatów.** Niedawno donosiły dzienniki francuskie o strejku lekarzy w Hawrze; dziś dowiadujemy się z nich, że w Lugdunie adwokaci w tych dniach zrobili zmowę. Przyczyną była okoliczność, że jeden z panów mecenasów lugduńskich doznał obrazy ze strony prezydenta miejscowego trybunału apelacyjnego, p. de Lagreval, który *plaidoyer* jego nazwał niedorzecznem. Koledzy obrażonego gremialnie zażądali satysfakcyi, a ponieważ p. de Lagreval nie chce przeprosić obrażonego, stanęły w trybunale apelacyjnym wszystkie procesa, żaden bowiem z adwokatów nie chce się podejmować prowadzenia spraw wśród takich stosunków.

— **Przed sądem wojennym** w Paryżu odbywać się będzie dnia 25 b. m. rozprawa, budząca w publiczności paryskiej wielkie zajęcie. Oskarżony jest podróżny pewien, którego na podstawie denuncyacyi aresztowano w chwili, kiedy na okręcie przybył do brzegów Francyi, za to, iż właściwie jest owym Garcinem, który w początkach komuny paryskiej pierwszy przyłożył ręki do zamordowania generałów Clément, Thomasa i Lecomte'a. Prokuratorya podjęła się przeprowadzenia dowodu prawdy, ponieważ oskarżony stanowczo się wypiera zarzucanej mu winy.

— **Nowy rodzaj ogłoszeń.** Od niedawnego czasu na rogach ulic w Wiedniu wystawiane są ogłoszenia kupieckie na tablicy w ramach, na której znajduje się zarazem barometr i termometr, tak, że czytający afisz może się przy tej sposobności dowiedzieć o stanie powietrza i o widokach pogody!

— **Podatek Rothschildów.** Francuskie urzędy podatkowe pracują obecnie nad sporządzeniem wykazu podatków, tak zwanych osobistych dochodowych. Pomiędzy opodatkowanymi tej kategoryi znajduje się szereg milionerów z kolosalnemi cyframi podatku, a sama rodzina Rothschildów francuskich płaci poborcom podatkowym rocznie 1,207.330 franków.

GOSPODARSTWO I HANDEL

÷ **Wiedeń**, 12 marca. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono towaru lekkiego 764 sztuk, średniego 1359 sztuk, ciężkiego 1184 sztuk, razem 3307 sztuk, czyli o 161 sztuk mniej niż przed tygodniem. Mimo zmniejszających się znów od kilku tygodni spędów, tendencya wcale się nie poprawia. Dziś nawt mimo większego niż zwykle ożywienia, ceny towaru średniego i ciężkiego doznały małej zniżki, podczas gdy towar lekki poprawił się w cenie. Płacono: towar lekki 30—40, średni $36^1/_2$—$42^1/_2$, ciężki $42^1/_2$—$46^1/_2$ za sto kilo żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Donieśliśmy w poniedziałek, że Wydział krajowy wysłał na pogrzeb śp. Najd. Arcyksięcia Franciszka Karola deputacyę, do której należeli J. Ex. p. Marszałek Ludwik hr. Wodzicki, jego zastępca w Wydziale krajowym, p. Oktaw Pietruski i członek Wydziału krajowego. Władysław hr. Badeni. Deputacya ta miała wziąć udział na pogrzebie a zarazem złożyć u stóp tronu adres kondolencyjny. Zdawało się, że ostatnej missyi deputacya nia będzie mogła osobiście dopełnić, gdyż Najjaśniejszy Pan z powodu zgonu Najdostojniejszego Ojca swojego nie udziela audyencyi cały tydzień bieżący. Najjaśniejszy Pan jednak dowiedziawszy się o tem, raczył najłaskawiej wyznaczyć deputacyi galicyjskiej wyjątkową audyencyę w dniu pogrzebu, t. j. w wtorek o godzinie 12ej w południe. Uwiadomienie o wyjątkowej audyencyi otrzymali członkowie deputacyi tak późno, że o godzinie oznaczonej tylko JE. p. Marszałek zdążył do sali audyencyonalnej.

Najjaśniejszy Pan, którego szczególnej łaskawości doznała deputacya już w samym fakcie wyznaczenia wyjątkowej audyencyi w dzień pogrzebu, raczył najłaskawiej wstrzymać audyencyę do godziny $12^1/_2$, ażeby deputacya mogła stanąć przed Nim w komplecie. O tej godzinie stanęła też deputacya w komplecie przed Najjaśniejszym Panem, a J. Exc. hr. Ludwik Wodzicki odczytał adres kondolencyjny, wystosowany przez Wydział krajowy w imieniu kraju. Najjaśniejszy Pan wzruszony tym objawem lojalności naszego kraju i jego przywiązania do Domu cesarskiego, wyraził deputacyi serdeczne podziękowanie, upewniając ją, że zawsze był przekonany, iż kraj nasz żywi te uczucia dla tronu i dynastyi, co Mu sprawia tem większe zadowolenie, ile że zawsze całem sercem pracował nad wytworzeniem takiego stosunku między Galicyą a koroną. Potem raczył Najjaśniejszy Pan rozmawiać najłaskawiej i najuprzejmiej z członkami deputacyi, podnosząc z wdzięcznem uznaniem, jak daleką i pełną trudów podróż odbyli i opowiadając szczegóły o tak bolesnym dla Jego serca synowskiego wypadku śmierci w Domu monarszym. Żegnając deputacyę z szczególną łaskawością, Najjaśniejszy Pan ponownie i serdecznie podziękował za udział kraju w chwili smutku i żałoby.

Jak się dowiadujemy, Jego Ces. i kr. Apostolska Mość polecić raczył najłaskawiej, aby w imieniu Jego wyrażone zostało Najwyższe podziękowanie Reprezentacyi gminy miasta Lwowa, za wyrazy głębokiego współczucia i żalu zaniesione z powodu zgonu JCW. śp. Arcyksięcia Franciszka Karola.

Pogrzeb śp. Najdostojniejszego Arcyksięcia Franciszka Karola odbył się pozawczoraj w Wiedniu wśród tradycyjnego ceremoniału. Był to wspaniały akt żałobny, wspaniały nietylko swoją monarszą okazałością, ale powszechnym udziałem i pięknemi objawami żalu całej ludności. Obchód pogrzebowy rozpoczął się o godzinie czwartej po południu. Fizyognomia stolicy była poważna i posępna, wszędzie wyczytać można było wyrazy najszczerszego współczucia. Z domów, po pod które przechodził kondukt, powiewały żałobne chorągwie, sklepy były pozamykane. Udział ludności był olbrzymi mimo dotkliwej niepogody. Sam ceremoniał rozpadał się na cztery części. Najpierw złożony został puhar z sercem Zgasłego w loretańskiej kaplicy kościoła Augustynów, następnie spuszczono do grobowca w tumie św. Szczepana urnę z wnętrznościami, przyczem odbył się uroczysty i wspaniały ceremoniał kościelny. Drugą część uroczystości pogrzebowej stanowiła przewiezienie samych zwłok Zgasłego do kościoła Kapucynów, gdzie jak wiadomo, znajduje się grobowiec Najdostojniejszej Rodziny monarszej. Kondukt był wspaniały i olśniewał zarówno swą pompą jak wzruszał żałobną powagą. Cała rodzina monarsza była obecną.— Z zagranicznych książąt występywali ks. Filip Wirtemberski, ks. Amadeusz Włoski, ks. Jerzy Saski, ks. Maksymilian Emanuel Bawarski, ks. Leopold Hohenzollern, ks. Aleksander Heski i inni. Przed godziną 4 przybyli Najjaśniejsi Państwo, Jego Ces. Mość w uniformie marszałka, Najj. Pani w czarnej żałobnej robie. Zwłoki spoczywały na pysznym, sześciokonnym rydwanie. Wśród konduktu było mnóstwo deputacyj z różnych krajów i stolic monarchii. U głównego portalu kościoła Kapucynów czekało duchowieństwo, a otoczywszy trumnę odprowadziło ją do wnętrza świątyni, gdzie zwłoki złożono na katafalku. JEksc. ks. kardynał Kutschker poświęcił zwłoki, a chór odśpiewał *Libera*. Po odbytym ceremoniale kościelnym zwłoki zaniesione zostały do grobowcowych sklepień, poczem wielki ochmistrz dworu, ks. Hohenlohe, wręczył klucz od trumny gwardyanowi zakonu Kapucynów.

Rokowania między Anglią a Rossyą w sprawie programu i zakresu działania przyszłego kongresu dotychczas nie są ukończone. Słychać, że Rossya uporczywie wzbrania się dopuścić już teraz dyskusyi nad punktami, które mają być przedmiotem obrad kongresu, twierdząc, że ani Anglia, ani Rossya nie mogą same orzekać, które kwestye mają znaczenie europejskie, a tylko kongres ma prawo wypowiedzieć o tem swe zdanie. W parlamencie lord Derby oświadczył wyraźnie, że Anglia tylko pod tym warunkiem weźmie udział w kongresie, jeżeli ten będzie miał rzeczywistą a nie tylko nominalną władzę. W sprawie przewodnictwa na kongresie wyraził się lord Derby, jak następuje: „Zwyczajem jest, że kongres wybiera przewodniczącego, i to reprezentanta tego państwa, w którego granicach kongres lub konferencya zasiada. Nie ma powodu do przypuszczenia, aby książę Bismarck odmówił przewodnictwa, a gdyby to uczynił, wybranoby kogo innego. Wykluczenie stron wojujących nie byłoby pożądanem i nie ma precedensu; bywają kongresy i konferencye, na których tylko strony wojujące są reprezentowane. Do stanowiska przewodniczącego nie jest zresztą przywiązana szczególna władza i przewaga, jest on tylko *primus inter pares*."

Zapowiadana tyle razy wizyta W. X. Mikołaja w Stambule, dotychczas nie przyszła do skutku. To co głoszono o zaprosinach sułtana okazuje się nieprawdą, gdyż według najnowszych informacyj *Polit. Corresp.* W. Xiążę sam się zaprosił, dając sułtanowi do zrozumienia, że życzyłby sobie odwiedzić go w pałacu Dołma-Bagdże. Sułtan udawał przez długi czas, że nie rozumie przymówki, dopiero w ostatnich dniach ułożono ceremoniał odwiedzin. Ale nagła „niedyspozycya" sułtana spowodowała nową zwłokę w wykonaniu planu. *Daily Telegraph* donosi tymczasem, że W. X. Mikołaj miał przedwczoraj przybyć do Konstantynopola i odwiedzić sułtana w Dołmabagdże, sułtan miał rewizytować W. X. w pałacu poselstwa rossyjskiego.

Rząd rumuński według *Politische Correspondenz* otrzymał dokładne informacye, że Rossyanie poczynili już wszelkie przygotowania do objęcia administracyi cywilnej w Bessarabii rumuńskiej. Potrzebni w tym celu urzędnicy oczekują w Kiszeniewie tylko rozkazu, aby bezzwłocznie udać się na miejsce swego przeznaczenia. Wiadomo, że okupacya wojskowa Bessarabii już nastąpiła; po okupacyi cywilnej będzie Rossya mogła, jak to powiedział książę Bismarck „w najgorszym razie" powołać się na zasadę *beati possidentes*. Stworzenie nowego faktu dokonanego w Bessarabii zostanie zapewne przyspieszone, gdyż jak donosi *Presse* powiodło się wysłannikowi Rumunii księciu Ghika uzyskać w Londynie przyrzeczenie, że gabinet St. James stanie w obronie praw Rumunii do Bessarabii. Obecnie przybył książę Ghika do Wiednia, a pobyt jego w stolicy austryackiej stoi zapewne w związku z tą sprawą.

W sprawie postępowania Rossyan z Polakami w Turcyi otrzymał *Czas*, jak się domyślać można, ze strony bezpośrednio interesowanej, następujące doniesienie: „Rossyanie widząc ogólną wdzięczność Bułgarów biednych dla missyj Zmartwychwstańców w Adryanopolu i słysząc najlepsze od konsulów o niej świadectwa, jak najlepiej się z nią obeszli. Jednego generała, dwóch pułkowników Polaków postawili u nich na kwaterze, którzy nadzwyczaj przykładnie się zachowują. Obie kaplice zapełnione są oficerami i żołnierzami spowiadającymi się, tak że czterech ojców ciągle w konfesyonałach zajętych nastarczyć nie może. Do generała Skobelewa przyszli denuncyatorowie na Zmartwychwstańców, lecz przyjął ich z oburzeniem i wziąwszy za kołnierz, za drzwi wyrzucił. W ks. Mikołaj zwołał do siebie wszystkich Polaków i oświadczył, aby się niczego nie obawiali, że jak oni bili się za wolność, tak Rossyanie teraz się za nią biją, więc po bratersku powinni sobie podać ręce. Jednego z oficerów kozaków sułtańskich, Baranowskiego, wziął do swego boku a innych za drogmanów kazał użyć, płacąc hojnie. Na zapytanie, dla czego pierwej wieszano Polaków, Rossyanie odpowiadają, że wieszano tylko dezerterów. Bądź co bądź, teraz inne jest ich postępowanie, a nie wchodząc w pobudki, należy to stwierdzić."

Niespodzianką dla nas było wczorajsze doniesienie, że car zgodził się na udział Grecyi w kongresie, niespodzianką ze względu na pobudki jakie skłoniły rząd angielski do postawienia takiej propozycyi. Wszakże jest rzeczą pewną ze głębsze poruszenie kwestyi greckiej na kongresie nie może być pożądane dla Rossyi już przez wzgląd na zakreślone przez Rossyę granice księstwa bułgarskiego, które obejmują spory kawał terytoryum zamieszkałego prawie wyłącznie przez ludność grecką. Byłożby to oznaką skłonności do ustępstw właśnie w kwestyi, którą organa rossyjskie przedstawiały jako nie mogące ulegać dyskusyi? Powtarzamy, że ustępstwo to dziwi nas, być może że nie jest ono tak bezwarunkowem, jak z brzmienia depeszy wnosićby trzeba.

W parlamencie włoskim Cairoli zająwszy krzesło prezydenta 11 b. m. rzekł, iż przyjmuje ten urząd, aby uspokoić umysły. Następnie minister prezydent Depretis zawiadomił Izbę o ustąpieniu Crispiego i o podaniu się całego gabinetu do dymissyi w skutek wyboru Cairolego prezydentem Izby. Przedłożywszy kilka projektów wniósł Depretis, aby Izba zawiesiła swe posiedzenia, co też nastąpiło. Po tem posiedzeniu Cairoli rozpoczął z przyjaciółmi swymi narady nad złożeniem gabinetu. Dotąd wymieniają tylko trzech: Cairoli, Zanardelli i Farini. Donoszą także, iż Brin zatrzyma tekę marynarki. *Opinione* zaprzecza, aby Sella miał naradę z Cairolim i aby tekę finansów ofiarowano Luzzattemu. Cairoli miał już dwa razy naradę z królem.

Ajencya Stefaniego pomimo zaprzeczenia *Osservatore Romano* obstaje formalnie przy doniesieniach swoich z 8 b. m. co do okólnika kardynała Franchiego do nuncyuszów papieskich za granicą, oraz, że król Humbert winszował Papieżowi, który mu wyraził podziękowanie. Taż agencya dodaje że prałatem, który z polecenia króla złożył Papieżowi powinszowanie, jest arcybiskup Turyński. Zaprzeczenia te, mówi agencya Stefaniego, nie z Watykanu wyszły, lecz od stronnictwa nieprzejednanego, które okazuje nie pokój na każdą myśl umiarkowaną przypisywaną Papieżowi. Jak zapewniają, Rossya nie byłaby od tego, aby rozpocząć ponowne rokowania z Watykanem w sprawie kościoła w Polsce. W sprawie przesilenia ministeryalnego nic nowego nie słychać; zapewniają jednak, iż gabinet jest już na pół utworzony. Na największe trudności napotyka wybór ministrów spraw zagranicznych i wojny.

W angielskiej Izbie gmin wniósł 12 b. m. Ashley wotum nieufności przeciw Layardowi z powodu jego zachowania się względem Gladstona w korespondencyi tyczącej się Grecyi. Wniosek ten odrzucony został 206 głosami przeciw 123 a to po wystąpieniu Northcota przeciw wnioskowi. *Times* donosi z Konstantynopola, że Porta postanowiła wysłać niebawem dwa korpusy wojsk do Volo w celu stłumienia powstania w Tesalii. *Standard* donosi, że flota angielska przeniosła się w sobotę z Tuzli do zatoki Ismid.

Generał ks. Dundukow Korsaków, który do niedawna był gubernatorem w Kijowie, objął cywilny zarząd Bułgaryi w miejsce zmarłego kniazia Czerkaskiego. Został on oraz wojskowym komendantem wojsk okupacyjnych w Bułgaryi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 marca. (*Tel. pryw.*) Nie ulega żadnej wątpliwości, że kredyt zażądany przez hr. Andrassego zostanie uchwalony.

Uderzyło tu zachowanie się sympatyczne delegacyj wobec ministra wojny, którego *extraordinarium* dla armii i marynarki także niewątpliwie znajdzie większość głosów.

Warunki pokoju, zawartego między Rossyą a Turcyą, będą tu oficyalnie znane dopiero w poniedziałek. Przywiezie je ks. Urusow, który wraca na swą posadę do Rzymu.

Hr. Andrassy zaproponował jako termin zebrania się kongresu dnie między 25 a 31 marca. Zachodzą jednak dwie trudności formalne jeszcze, które wpierw trzeba usunąć. Anglia żąda, aby traktat, zawarty w San Stefano, przedłożony został w całej swej osnowie pod obrady kongresu. Drugą trudnością jest udział Grecyi w kongresie. Kwestya ta zostanie zapewne rozwiązana w ten sposób, że Grecya i inne małe kraje interesowane, jak Rumunia, Serbia i Czarnogóra przypuszczone będą do udziału w dalszym ciągu obrad, ale nie od samego początku gdyż zaproszenie na kongres może być wystosowane tylko do mocarstw, które podpisały traktat paryzki.

Wiedeń, 13 marca. W Izbie deputowanych prezydent uwiadomił posłów o najgorętszem podziękowaniu Cesarza za dowody współczucia z powodu śmierci Arcyksięcia Franciszka Karola. Minister prezydent odpowiadając na interpelacyę w sprawie zamknięcia granicy oświadcza, że ministerstwo spraw zagranicznych poczyniło już u niemieckiego rządu i szwajcarskiej rady związkowej potrzebne kroki celem zniesienia zamknięcia granicy i umożliwienia wolnego transportu bydła.

Izba ukończyła rozprawę ogólną o budżecie i uchwaliła znaczną większością głosów przystąpić do rozprawy szczegółowej. Uchwalono pierwsze cztery rozdziały budżetu. W końcu wybrała Izba komisyę złożoną z 18 członków dla sprawy zaprowadzenia oszczędności w gospodarstwie państwowem. Przyszłe posiedzenie jutro.

Wiener Abendpost ogłasza odręczne pismo cesarskie z 13 b. m. do ks. Auersperga. W piśmie tem Cesarz wspominając z szczególnem rozczuleniem o pocieszających objawach najserdeczniejszego współczucia i najszczerszego żalu z powodu zgonu ukochanego Ojca, wyraża najgorętsze podziękowanie całej ludności monarchii za świeżo okazaną wierność i przywiązanie do Domu Cesarskiego.

Wiedeń, 13 marca. Podkomisya węgierskiej delegacyi dla spraw wojskowych uchwaliła extraordinarium

budżetu wspólnego ministerstwa wojny. Następnie uchwaliła podkomisya na podstawie ustnego przedstawienia ministra wojny 657.000 złr. na tymczasowe zarządzenia co do ewentualnych potrzeb przy zaopatrzeniu wojska.

Wiedeń, 13 marca. *Polit. Cor.* donoszą z Bukaresztu: Półurzędowa i niezawisła prasa jest w najwyższym stopniu rozdrażniona z powodu punktacyi traktatu pokojowego, odnoszących się do Rumunii. Rossyi i Turcyi prasa odmawia prawa do samodzielnego wydawania stypulacyi o ewentualnej zamianie Dobruczy na Bessarabię. Także Rossyi odmawiają dzienniki prawa do żądania dwuletniego przepuszczania wojsk przez Rumunię.

Ponieważ żegluga na Dunaju jest pod Corabią, Czernawodą i Suliną zagrożona torpedami, przeto okręty przepływać mogą tamtędy tylko z retmanami rossyjskimi.

Konstantynopol, 12 marca Ajencya Havasa donosi: Eskadra angielska w zatoce Ismid została wzmocniona nowym okrętem pancernym. Zapewniają, że Anglicy urządzają na Tenedos (przy wejściu do cieśniny Dardanellów) składy broni, amunicyi i żywności dla swoich wojsk.

Hobart basza ma jutro udać się z eskadrą nad wybrzeże Tessalii. Ali Saib basza otrzymał naczelną komendę nad korpusem wysłanym do Tessalii.

Wiedeń, 14 marca. (*Tel. pryw.*) W Izbie deputowanych wśród rozpraw budżetowych wykazywał dep. dr. Euzebiusz Czerkawski, dla czego Polacy bez względu na rząd każdoczesny zawsze głosują za budżetem. Polacy kierują się zawsze przekonaniem, że interes monarchii i wzgląd na jej potrzebę powinny górować ponad antagonizm stronnictw i ponad system rządowy, który ulega zmianom. W obecnej chwili Polacy tem mniej jeszcze mogliby głosować przeciw budżetowi, gdyż monarchia dziś właśnie bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje wewnętrznego skupienia wszystkich sił swoich, aby mogła wystąpić z całą potęgą żywotności na wewnątrz i na zewnątrz, i ponieważ żyjemy w chwili, kiedy państwo będzie może zniewolone stworzyć sobie nowe warunki egzystencyi i rozwoju mocarstwowego. To stanowisko polskich deputowanych nie wyklucza jednak krytyki wobec politycznego i ekonomicznego postępowania obecnego rządu. Mowca mniema, że rząd nie zdołał nigdy odeprzeć zwycięsko zarzutów czynionych mu na tem polu — i przechodzi następnie do krytyki nieracyonalnej oszczędności, której ofiarą przedewszystkiem bywa Galicya. Okręgowi inspektorowie szkolni nie zostali dotąd systemizowani; odmówiono dotacyj na urządzenie klas parallelnych w lwowskiem seminaryum nauczycielskiem; odroczono utworzenie czwartego gimnazyum we Lwowie i szkoły realnej w Tarnopolu; na wszechnicy lwowskiej opróżnione są ważne katedry a w Krakowie budowy uniwersyteckie zostały zaniedbane. Wobec przytoczonych faktów podwójnie niewłaściwe są twierdzenia dep. ks. Naumowicza, jakoby żywioł polski z uszczerbkiem ruskiego był protegowany. Mowca występuje przeciw wywlekaniu bratniej niezgody i przeciw podniecaniu niechęci przez skargi podnoszone w Radzie państwa, na której niedostateczną znajomość galicyjskich stosunków snać liczył dep. Naumowicz. Dep. Czerkawski wykazuje, jak nierozważne ks. Naumowicz uderzył w swej mowie na zacnych i lojalnych mężów, powołanych na urząd ufnością Najjaśn. Monarchy i władz centralnych. Deput. Naumowicz, mówiąc o ucisku ruskiej narodowości, nie wspomniał nic o tylu Rusinach, którzy są przecież urzędnikami i reprezentantami władzy w Galicyi. Być może, że ci urzędnicy ruscy uchodzą w oczach księdza Naumowicza za renegatów, ale w takim razie zła to sprawa, która tylu i takich liczy zaprzańców! Skargi na indemnizacyę są tylko prostym środkiem warcholstwa i agitacyi. Ostatnie wybory do sejmu galicyjskiego, w których właśnie stronnictwo ks. Naumowicza poniosło stanowczą klęskę, najlepszym są dowodem, że lud ruski w Galicyi zrzuca z siebie więzy uzurpowanego przewodnictwa.

Wiedeń, 14 marca. (*Tel. pryw.*) Jak się dowiaduje *Presse* że na przedłużenie prowizoryum na dalsze dwa miesiące zgodzono się już w właściwych kołach.

Do *Tagblattu* donoszą z Bukaresztu, że armia rossyjska, skoncentrowana obecnie w Rumunii, ma otrzymać nazwę armii dunajskiej a naczelne dowództwo nad nią obejmie w. książę następca tronu.

Paryż, 14 marca. (*Tel. pryw.*) Z Wiednia otrzymał *Temps* depeszę prywatną z doniesieniem, iż hr. Andrassy zgodzić się miał na przypuszczenie Grecyi do udziału w kongresie pod zastrzeżeniem, że nie będzie to stanowiło precedensu dla Rumunii, Serbii i Czarnogóry.

Konstantynopol, 13 marca. Hobart basza odpłynął na pokładzie statku wojennego *Izzedin*, aby krążyć z flotą u wybrzeży greckich. Hobartowi towarzyszą dwaj oficerowie angielscy.

Książę Edynburski udaje się na Maltę.

Ateny, 14 marca. Turcy zostali pobici pod Deregli w Tessalii. Powstanie tamtejsze stało się powszechnem.

Londyn, 14 marca. *Standard* donosi: Eskadra angielska z zatoki Bezika posunie się ku Dardanellom dla wzmocnienia eskadry admirała Commerelles pod Gallipoli, która w skutek tego będzie większą od eskadry Hornby'ego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 marca 1878, godz. 2 min. 25. Losy kredytowe 162·25, Węg. akcye kredyt 221·—, Akcye anglo-austr. 101·10 Akcye banku Union 63·—, Akcye kolei Karola Ludwika 243·50, Akcye kolei północnej 199·25, Akcye kolei południowej 74·—, Akcye kolei Alföld 113.75, Akcye kolei Elżbiety 169·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 121·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 111·75, Akcye kolei Rudolfa 116·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 66·50, Galic. oblig. indemn. 84·75, Losy z r. 1864 135·75, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 103·50, Akcye banku obrotowego 99·— Losy tureckie 14·60, Akcye kolei węg.-galic. 93·50, Akcye kolei państwowej 256·50. Akcye banku związkowego 74·50, Rubel papierowy 1·28, Węgierskie losy 76·75, Mark niem. 58·65, Węgierska renta —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, dnia 14go marca, godzina 10 minut 50. Akcye kredytowe 230·10, Anglo-Austr. 100·40, Unionsbank 62·25, Kolej Karola Ludwika 243·25, południowa —·—. Rubel papierowy 1 28¾, Gal. listy zastawn, —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 — —, Napoleonsdor 9·53. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

OD ADMINISTRACYI.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 14 marca 1878 7 godz. rano.

Barometr 731·13 mm. Psychrometr suchy —3·6°C. Psychrometr wilgotny —3.9°C. Prężność pary 3.3mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 5. Opad w mm z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza —2.9°R.

Barometr idzie w górę.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 13 marca 1878 pięciu liczb.

49 57 17 62 73

Następne ciągnienia przypadają w dniu 27 marca i 10 kwitnia 1878

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 marca 1878.

Hotel George'a.

Pp. B. hr. Komarnicki z Sassowa. M. Mankier z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. F. br. Theuchert z Krakowa. Br. Lederer z Brzeżan. S. Zieliński z Worobjówki.

Hotel Angielski.

Pp. Z. Janowski z Falejówki. F. Kretschmar z Przeworska. J. Chomiak z Nadwórny. E. Dudziński z Myślatycz.

Hotel Langa.

P. J. Kurstein z Wiednia.

Hotel Kuhna.

Pp. A. Jastrzębski z Batkowa. W. Danek z Królestwa. J. Danek dr. med. z Sokala. D. Faliszewski z Przemyśla. W. Wisłobocki z Małachowa. F. Górska zKrakowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. hr. Dzieduszycki do Uhełna. K. Dydyński do Krzemienny. B. Górski do Wołczyszczowic. S. Kęplicz do Stanisławowa. I. Kowalski do Birczy. W. M. Melbechowski do Horykłady. A. Skrzyński do Krakowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk(na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 3 rano (pociąg nr. 1);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 me. 20 w Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 marca 1878.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	242	50	244	50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	121	50	124	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	240	50	243	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	60	85	40
„ „ „ 4% „	78	70	79	50
„ „ „ 5% okresowe	84	60	85	40
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	90	90	80
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	92	—	93	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kr. d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 5% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligacye za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	84	60	85	50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	91	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	19	—	21	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	46	5	55
Dukat cesarski	5	50	5	58
Napoleondor	9	45	9	54
Półimperyał	9	58	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	77	1	87
„ „ papierowy	1	28—	1	30—
100 marek niemieckich	58		59	—
Srebro	104	50	106	50
Kupony w srebrze	104	—	106	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 11 marca 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	62.85	63.—
luty-sierpień	62 90	63 10
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	67.—	67.20
kwiecień-październik	67 10	67.30
Losy z roku 1839 całe	319 —	320 —
„ „ 1839 piąta część 0%	319 —	320.—
„ „ 1854 po 250 złr.	107.25	107.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.75	112.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.50	120 —
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	136.—	136.50
„ „ 1864 „ po 50 złr	134.50	135.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24 —	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	140.50	141.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	[illegible].—	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.60	74.80
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.—	—.—
Bukowiny	81.—	82.—
Galicyi	84.50	84.90
Niższej Austryi	103.50	104 50
Siedmiogrodu	75 25	75.75
Węgier	78.—	78.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103.—	103.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	232.50	232.75
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	735.—	745.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	800.—	802.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.	378 —	380.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	169 75	170 25
Kol. Preszów-Tarn.(w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Połn. kolej po 1000 zł.	1985.—	1990.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	243.75	244 25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr,	123.50	123.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k	253.50	259 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	74.50	75 55
Ł. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	94.—	94.50
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.50	107.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.—	95.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.—	78.75
„ „ „ „ po 5%	84.25	85.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.25	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	90.40	90.80
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	91.75	92.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.-
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	94.75	95.—
„ „ „ po 5%	85.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	70.40	70 80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.50	101.—
„ „ 100 zł. w. a.	97.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.50	101.75
„ „ „ „ II. emisyi	99.70	100.—
„ „ „ „ III. „	97 50	98.—
„ „ „ „ IV. „	96.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.40	77.60
z r. 1867	77 50	77 75
z r. 1868	71.50	72.—
z r. 1872	68 50	69.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	66.75	67.25
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.25	162 75
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m	95 —	95 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.25	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.—	29.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	24.75	25.25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 80	119.—
Paryż za 100 fr.	47.30	47.35
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.59.—	5 61. -
„ pełnej wagi	5.58.50	5.59 50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.48.50	9.49.50
Rossyjski imperyał	9.74.—	9.76. —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104 90	105.10

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 13 marca 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	62	65
„ „ „ w srebrze	66	60
Renta w złocie	74	35
Losy pożyczki z roku 1860	111	40
Akcye banku wiedeńskiego	798	—
„ „ kredytowego	230	80
Londyn	119	10
Srebro	105	50
Napoleondor	9	51½
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	58	60

(1447 1—3) **Edykt.**

L. 1789. W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Wasyla Buszczaka w kwocie 50 złr. a. w. z pn. przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 36 w Wołostkowe położonej Józefa Chrobaka własnej w trzech terminach a to 24 kwietnia 1878 22 maja 1878 i 12 czerwca 1878 zawsze o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania 320 złr. wadyum 32 złr. a. w.

Reszta warunków można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego
Sądowa Wisznia dnia 8 marca 1878.

(1426 1—3) **Edykt.**

L. 1078. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Józefa Moskwy, iż dla leżącej masy po tymże pozostałej ustanowiono kuratorem Jana Moskwę z Zaborowia do sporu Józefa Moskwy przeciw Franciszkowi Moskwa o 1090 zł.

Strzyżów 20 lutego 1878.

(1427 1—3) **Edykt.**

L. 4287. Na wezwanie c. k. sądu obwodowego Rzeszowskiego z 16 czerwca 1877 l. 3839 c. k. sąd prwiatowy Tyczyński rozpisuje publiczną sprzedaż realności gruntowej pod nr. 13 w Białej położonej Maryanny Grzebykowej własnej celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Tennenbauma w kwocie 521 zł. w trzech terminach dnia 15 kwietnia, 15 maja i 18 czerwca 1878 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 450 zł., wadyum 45 złr. w. a.

— Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Tyczyn 16 lipca 1877.

(1392 1—3) **Edykt.**

L. 1280. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Hersza Halma i Icka Halma o utworzenie nowego ciała tabularnego dla ich realności, która w mieście Kołomyi w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamecznej gminie podatkowej pod l. k. 259 a kat. 276 położoną jest, z gruntu w objętości 36 sążni kwadr. i stojącego na nim domu murowanego się składa a na wschód z ulicą szpitalną, na południe z realnością Lejzora Halma, na zachód z realnością Hersza Grummera a na północ z ulicą przechodnią graniczy, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15 marca 1878 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 15 marca 1878 począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 30 czerwca 1878 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 29 stycznia 1878.

(1421 1—3) **Edykt.**

L. 1764. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że dla zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego 143 złr. 88 ct. w. a. w dniu 29 kwietnia 1878, odbędzie się w tutejszym sądzie 4ty termin licytacyjny przy którym realność dłużnika Michała Krawca pod l. k. 42 w Jacie położona, na 300 złr. oszacowana nawet poniżej ceny sprzedaną będzie, wadyum wynosi 30 złr., warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania w tutejszo-sądowej kancelaryi przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy
Nisko dnia 18 lutego 1878.

(1358 1—3) **Edykt.**

L. 5921. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem Damiana Gębarzewskiego że przeciw niemu Mechel Schneeweiss o uznanie sumy 200 złr. m. k. w stanie biernym 16/18 części realności pod l. 59/120. tudzież 7/18 i 1/14 części realności pod l. 147/121 w Rzeszowie na rzecz jego intabulowanej, za nienależną i zgasłą i o wykreślenie i wyeliminowanie jej z tabelli płatniczej z dnia 5 września 1875 l. 5328 wniósł pozew, na który do wniesienia obrony 30 dniowy termin wyznaczony został. Gdy pozwany z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata dr. Alsa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w zwyż oznaczonym czasie potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, wrazie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 28 lipca 1877.

(1378 1—3) **Edykt.**

L. 322. Wskutek wyboru wierzycieli masy krydalnej Israela Mojżesza Mandelbauma w Wandolinie, Schapsa Weintraub zawiadowcą tej masy, Izak Brawer tegoż zastępcą, mianowani zostają.

Od c. k. sądu obwodowego
Sambor 29 stycznia 1878.

(1366 1—3) **Edykt.**

L. 12020. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Dawida Zukra a mianowicie procentów po 48 od sta od dnia 1go sierpnia 1875 r. do dnia 1go października 1875 r. od kwoty 104 złr. w. a. zaś od kwoty 54 złr. w. a. od dnia 15 listopada 1875 do dnia 29 maja 1877 liczyć się mających, tudzież przyznanych już kosztów sądowych i egzekucyjnych, odbędzie się w zabudowaniach tegoż sądu w dniach 28 maja 1878, 28 czerwca 1878. 6 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 143 w Dębnie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Jakóba i Maryanny Horoszków należącej.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 43 złr. w. a.

Akt opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego.
Leżajsk dnia 13 lutego 1878.

(1409 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 727. C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 31 grudnia 1877 do l. 21385 celem zaspokojenia sumy wekslowej 372 zł. w. a. z pn. wywalczonej przez Judę Feldhorna odbędzie się w gmachu sądowem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 239 w Trembowli położonej Karola Janiszewskiego własnej, w trzech terminach a to w dniach 10 kwietnia 8 maja i 21 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny na trzecim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi cenę szacunkową 300 zł. w. a. wadyum zaś 20 proc. ceny wywołania, protokoły opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można każdego czasu w godzinach urzędowych w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Trembowla 22 lutego 1878.

(1405 1—3) **Edykt.**

L. 6843. Sąd powiatowy w Mikołajowie ustanawia dla Anny Salij z Żydaczowa uznanej uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 9 października 1877 do l. 14993 za cierpiącą na umyśle, kuratorem Bazylego Stefanowicza w Żydaczowie.

Mikołajów dnia 25 grudnia 1877.

(1325 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8522. C. k. sąd powiatowy w Kozowie wiadomo czyni, że na prośbę egzekucyę prowadzącej dyrekcyi zakładu kredytowego go włościańskiego we Lwowie i na podstawie prawomocnego tusądowego nakazu płatniczego z dnia 20 lutego 1874 l. 676 przymusowa sprzedaż realności w Kozłowie składającej się z gruntu pod nr. rep. 205 konsn. 313 zastawnie opisanej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Michała Rygla własnej, na zaspokojenie pożyczki w kwocie 252 zł. 61 ct. z 12 proc. odsetkami od dnia 28 czerwca 1872 tudzież 3 proc. od kwoty w terminie nie uiszczonej, oraz przyznanych kosztów sądowych oraz kosztów niniejszego podania 7 zł. 26 ct. aw. w terminach 20 marca, 23 kwietnia i 23 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem, tu w sądzie przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi się suma 900 złr. wal. austr.

Każdy chęć kupienia mający winien jest do rąk c. k. komisyi licytacyjnej wadyum 90 zł. w. a. w gotówce złożyć.

Reszta warunków licytacyjnych może być każdego czasu w zwykłych godzinach urzędowych w registraturze tusądowej przejrzaną.

Kozowa 30 grudnia 1877.

(1466) **Edykt.**

L. 1571. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia w celu założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Krawce z miejscowością Sulichów 18 marca 1878 o godzinie 9 rano rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Tarnobrzeg 10 marca 1878.

(1462 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10726. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego 3 listopada 1877 l. 52108 przedsięweźmie celem wydobycia 66 zł. 16 ct., 2 rat po 73 zł. 60 ct. i reszty kapitału 1501 zł. 94 ct. z pn. c. k. uprz. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Jurka i Katarzyny małżonków Skoczylasów się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 71 w Dmytrzu położonej, w dniach 4 kwietnia, 11 kwietnia i 2 maja 1878 każdokrotnie o godz. 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi kwota 3500 zł., wadyum wynosi 350 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 14 maja 1878.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby prawo zastawu po 20 lipca 1877 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 31 stycznia 1878.

(1470 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11912. W celu zabezpieczenia budowy tam równoległych D i E na prawym brzegu Sanu poniżej mostu pod Radymnem odbędzie się w c. k. Starostwie Przemyskiem na dniu 1 kwietnia 1878 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą ofert.

Cena fiskalna tej budowy wynosi po potrąceniu wartości materyałów na pniu z kęp rządowych pod Składem solnym i Radymnem 4046 zł. 61 ct.

Dotyczące warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonym c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5 proc. wadyum.

Oferty oddane po terminie albo nieułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 9 marca 1878.

(1437 1—3) **Edikt.**

Z. 1294. Das k. k. Bezirksgericht in Brody macht bekannt, daß in der Exekutionssache der Verwaltung des israelit. Siechen und Krankenhauses gegen die liegende Masse nach Amalie Ester zw. N. Redner wegen Zahlung von 1000 fl. ö. W. f. N. G. die Realität Nr. 10 in Folwarki male in drei Terminen und zwar am 28 März, 18 April und 16 Mai 1878, 9 Uhr Vormittags im Bureau Nr. 1 veräußert wird, und zwar bei den ersten Terminen wird dieselbe nur über den Schätzungswert oder um denselben, bei dem dritten Termine auch unter dem Schätzungswerth oder um denselben, hintangegeben werden.

Als Ausrufspreis wird 1436 fl. ö. W. als Vadium 143 fl. ö. W. bestimmt.

Brody am 25 Feber 1878.

(1459 1—3) **Edykt.**

L. 3610. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jakoteż do nieruchomego, w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 l. 1 z roku 1869 zb: u. p. jest obowiązującem, położonego majątku Huny Zilz otworzony został.

Do przeprowadze ia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. adjunkta sądowego Bruggera a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej pana adw. dr. Mautla.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom, zgłosić a na terminie 9 maja 1878 płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, jakoteż do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli na dniu 18 marca 1878, na którym to terminie wierzyciele się jawić i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Tarnopolu celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" do wiadomości podawane.

Tarnopol dnia 4 marca 1878.

(1469 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11522. W celu zabezpieczenia budowli wodnych regulacyjnych na rzece Dniestrze pod Samborem odbędzie się w c. k. starostwie w Samborze na dniu 10 kwietnia b. r. publiczna licytacya za pomocą ofert.

Cena fiskalna wynosi 5470 złr. 89 ct.

Warunki budowy można przeglądnąć w spomnionem starostwie gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe mają być wniesione należycie sporządzone oferty w 5% wadyum zaopatrzone.

Oferty oddane po terminie lub nie ułożone w sposób przepisany nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 10 marca 1878.

(1463 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10873. Ces. król. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 7 grudnia 1877 l. 63414. przedsięweźmie celem wydobycia 3 rat po 56 złr. 80 ct. i reszty kapitału 679 złr. 36 ct. z pn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Michała Górniaka się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 4 w Zagródkach położonej w dniach 4 kwietnia, 11 kwietnia i 9 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi kwota 1750 złr. wadyum wynosi 175 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 14 maja 1878.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby prawo zastawu po 3 listopada 1877 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 31 stycznia 1878.

(1460 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 331. Na zaspokojenie sumy 500 złr. w sprawie egzekucyjnej Arona Friedmana przeciw Benjaminowi Schwächter odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Benjamina Schwächtera w Nadwórnej pod l. 738 położonej ciała tabularnego nie mającej dnia 11 kwietnia, 9 maja i 13 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 760 złr. Wadyum 76 złr. a. w.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Nadwórna 30 listopada 1878.

(1402 1—3) **Edykt.**

L. 15077. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie niniejszym edyktem wiadomo czyni iż w sprawie egzekucyjnej Mendla Sartory i Lei Eisen jako prawonabywczyni Mojżesza Eisena przeciw Marcinowi Chrabaszczowi pto. 2000 złr. w. a. z pn. po potrąceniu kwot 800 złr. 200 złr. 400 złr. i 200 złr. w. a. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Eisena, celem doręczenia przeznaczonej dla niego tut. sąd. rezelucyi z dnia 1 grudnia 1876 l. 10364. kuratora w osobie adw. dr. Malawskiego z substytucyą adw. dr. Psarskiego na jego koszt i niebezpieczeństwo.

Tym edyktem przypomina się mu, ażeby się sam zgłosił, albo potrzebne mu dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tut. sądowi oznajmił, w ogóle do bronienia prawem przepisane środki użył inaczej z jego spóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów dnia 15 grudnia 1877.

(1381 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9418. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 36 w Barku ad Komorowice położonej Franciszka Stanclika własnością będącej, rezolucyą z dnia 10 października 1877 l. 5844 w celu zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Stanelikowej w kwocie 222 złr. rozpisana w dniu 21 marca 1878 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tu ejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi ztą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 30 stycznia 1878.

(1361 3—3) **E d y k t.**

L. 11852. C. k. sąd pow. miejs. deleg. w Nowym Sączu ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Ryfki Laji Gelles w kwocie 100 złr. w. a. na podstawie ugody sądowej z dnia 28 marca 1876 l. 2820 wraz z przyznanemi kosztami egzekucyjnemi 2 złr. 97 ct., 7 złr. 10 ct., 2 złr. 77 ct., oraz kosztami obecnemi 6 złr. 56 ct. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Ubiadzie pod l. 3 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jana Sobczyka własnej, protokołem de pr. 12 kwietnia 1877 l. 3468 na kwotę 1450 złr. w. a. oszacowanej w trzech terminach a mianowicie dnia 28 marca 1878, dnia 12 kwietnia 1878, dnia 2 maja 1878, każdym razem o godz. 10 z rana w gmachu sądowym.

Warunki tejże licytacyi i protokoła egzekucyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Nowy Sącz 28 stycznia 1878.

(1362 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1902. C. k. sąd delegowany w Tarnopolu, ogłasza licytacyę przymusową realności Maxyma Czujki w Stupkach pod l. 64 położonej, na 27 marca, 1 maja i 5 czerwca 1878, w tutejszym sądzie, każdym razem na 10tą godzinę rano.

Cena wywołania 200 złr.

Bliższe warunki, protokół opisania, oceniania w tusądowej registraturze do przejrzenia. Tarnopol 26 lutego 1878.

(1413 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 54. W celu rozdania stypendyum jednorazowego na podróż w kwocie 850 złr. z fundacyi JW. Radcy stanu Walentego Szklarskiego rozpisuje się niniejszem konkurs

O stypendyum to ubiegać się mogą niezamożni uczniowie medycyny w Uniwersytecie Jagiell. którzy studya swe ukończyli, najdalej w przeciągu dwóch lat po ukończeniu studyów.

Każdy z ubiegających się powinien się zobowiązać pisemnie, że wrazie udzielenia mu stypendyum w przeciągu najbliższego roku złoży egzamina doktroskie — jeżeli ich jeszcze nie złożył — a następnie celem dalszego kształcenia się wyjedzie na jeden rok za granicę.

Podania należy wnieść najdalej do dnia 1 kwietnia b. r. na ręce podpisanego lub jego zastępcy.

Kraków dnia 22 lutego 1878.

Piotrowski
dziekan.

(1393 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 10058. Celem wypuszczenia w przedsiębiorstwo budowy tamy kierującej A na lewym i opaski C na prawym brzegu Sanu pod Wysockiem w cenie fiskalnej 6954 złr. 15 ct. odbędzie się w dniu 2 kwietnia b. r. w c. k. Starostwie przemyskim publiczna licytacya za pomocą ofert.

Dotyczące warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum.

Oferty nie ułożone według przepisów lub oddane po terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 5 marca 1878.

(1389 3—3) **E d y k t.**

L. 660. Na mocy §. 10 ustawy z dnia 30 grudnia 1875, o zniesieniu prawa propinacyi wzywam niniejszem osoby świeckie i duchowne, gminy, korporacye, fundacye i fundusze i. t. p. które posiadają w królestwie Galicyi i Lodomeryi lub Wielkim księstwie krakowskim prawo propinacyi i czy to jako właściciele lub współwłaściciele majętności, stanowiącej odrębne ciało hipoteczne czy też jako właściciele lub współwłaściciele propinacyjnego prawa wyszynku w pewnej miejscowości nie z tytułu posiadania takiej majętności, ażeby w terminie nieprzekraczalnym sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu podali do komisyi krajowej dla oznaczenie czystego dochodu z prawa propinacyi, ustanowionej w myśl §. 7 ustawy na wstępie powołanej przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie zgłoszenia wykazujące czysty dochód z propinacyjnego prawa wyszynków i sprzedaży z lat 1869 do 1774.

Przy układaniu zgłoszeń należy zastosować się do postanowień ustawy o zniesieniu prawa propinacyi z dnia 30 grudnia 1875 i wydanego równocześnie pouczenia (dziennik ust. kraj Nr. 33 z r. 1878.)

Ci, którzy nie podadzą zgłoszenia w oznaczonym terminie ponosić będą sami koszta wyśledzenia dochodu.

Miasta które posiadają wyłącznie prawo propinacyi w obrębie gminy miejskiej, mają tylko oznajmić komisyi krajowej, że są w posiadaniu tego prawa i należą do kategoryi miast do których odnosi się §. 39 ustawy z 30 grudnia 1875.

Gminy miejskie. w których obrębie prawo propinacyi służy nie samej tylko gminie miejskiej lecz także trzecim osobom, obowiązane są wnosić zgłoszenia według §. 40 ustawy z 30 grudnia 1875.

Lwów 20 lutego 1878.

c. k. Namiestnik
Potocki.

(1372 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 107/R. s. o. C. k. Rada szkolna okręgowa w Ropczycach ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie:

W powiecie ropczyckim:

1. w Ropczycach przy 4 klasowej szkole dwie posady nauczycieli z roczną płacą po 450 złr.

2. w Sędziszowie przy 3 klasowej szkole jedna posada nauczyciela z roczną płacą 270 złr.

3. w Chechłach przy 1 klasowej szkole z płacą 300 złr.

4. w Mały przy 1 klasowej szkole z płacą 300 złr.

5. w Niedźwiadzie przy 1 klasowej szkole z płacą 300 złr.

6. w Niewodnie przy 1 klasowej szkole z płacą 300 złr.

7. w Ociece przy 1 klasowej szkole z płacą 300 złr.

8. w Paszczynie przy 1 klasowej szkole z płacą 300 złr.

9. w Szufnarowej przy 1 klasowej szkole z płacą 300 złr.

W powiecie kolbuszowskim:

1. w Kolbuszowej przy 4 klasowej szkole trzy posady nauczycieli z płacą roczną po 450 złr.

2. w Sokołowe przy 3 klasowej szkole posada nauczyciela kierującego z płacą roczną 450 złr. dodatkiem za kierownictwo 50 złr. i wolne pomieszkanie; dwie posady nauczycieli z płacą roczną po 450 złr.

3. w Raniżowie przy 2 klasowej szkole posada nauczyciela kierującego z płacą roczną 300 złr. dodatkiem za kierownictwo 50 złr. i wolne pomieszkanie; jedna posada nauczyciela z płacą roczną 200 złr.

4. w Cmolasie przy 1 klasowej szkole z płacą roczną 300 złr.

5. w Kolbuszowy górnej przy 1 klasowej szkole z płacą 300 złr.

6. w Lipnicy przy 1 klasowej szkole z płacą 400 złr.

7. w Nienadowce przy 1 klasowej szkole z płacą 400 złr.

8. w Niewiskach przy 1 klasowej szkole z płacą 300 złr.

9. w Ostrowie tuszowskim przy 1 klasowej szkole z płacą 300 złr.

10. w Ostrowie baranowskim przy 1 klasowej szkole z płacą 250 złr.

11. w Przewrotnem przy 1 klasowej szkole z płacą 300 złr.

12. w Widełkach przy 1 klasowej szkole z płacą 300 złr.

13. w Woli raniżowskiej przy 1 klasowej szkole z płacą 400 złr.

14. w Weryni przy 1 klasowej szkole z płacą 300 złr.

15. w Zielonce przy 1 klasowej szkole z płacą 250 złr.

Kandydaci mają swoje podania w potrzebnie opatrzone dowody wnieść za pośrednictwem swych władz przełożonych, pod których są zwierzchnictwem, do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Ropczycach najdalej do 15 kwietnia 1878.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Ropczyce dnia 5 marca 1878.

(1357 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6669. C. k. sąd powiatowy w Kozowie wiadomo czyni, że na prośbę egzekucyę prowadzącej Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie i na podstawie tusądowego nakazu płatniczego z dnia 26 sierpnia 1869 l. 5178 przymusowa sprzedaż realności w Kozłowie składającej się z grunt pod nr. 23/203 227/112 52/113 57/47 zastawnie opisanej, ciała tabularnego nie stanowiącej Jakóba i Anny Deremów własnej, na zaspokojenie pożyczki 589 złr. 45 ct. z 12 prc. odsetkami od dnia 23 lutego 1874 tudzież 3 prc. od kwoty w terminie nie uiszczonej kosztów 13 zł. 48 ct. i kosztów niniejszego podania 4 zł. 62 ct. w. a. w terminach 20 marca, 23 kwietnia i 23 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w tu w sądzie przedsięwzięta będzie.

Cenę wywołania stanowi się suma 1400 złr. w. a.

Każdy chęć k upienia mający winien jest do rąk c. k. Komisyi licytacyjnej wadyum 140 zł. w. a. w gotówce złożyć, reszta warunków licytacyjnych mogą być każdego razu w zwykłych godzinach urzędowych w registraturze tusądowej przejrzane.

Kozowa 30 października 1877.

(1422 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 906. C. k. sąd powiatowy w Nisku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 147 złr. odbędzie się w budynku sądowym w Nisku na dniu 8 kwietnia 1878, o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż posiadłości nr. 61 w Jacie położonej Marcina Kusaka własnej, za cenę wywołania stanowi się cena 300 złr. i na tym terminie takowa nawet po niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyi i akt zastawniczego opisania mogą być przejrzane w tutejszo sądowej registraturze.

Nisko dnia 28 stycznia 1878.

(1416 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 912. Dobromilski sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 5 kwietnia, 10 maja i 14 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności Tymka Balk w Starzawie pod l. k. 37 położonej na zaspokojenie Samuela Friedmana w kwocie 175 zł. z ceną wywołania 950 zł. a wadyum 95 zł. Warunki wolno w registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 10 lutego 1878.

(1442 2—3) **E d y k t.**

L. 15007. C. k. sąd powiatowy sokalski rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Fedka Kowala 26 złr. przymusowy przetarg realności włościańskiej dłużniczki Oleny Reszotarskiej pod l. 35 w Torkach położonej ciała hipotecznego nie stanowiącej na 730 zł. ocenionej na 11 marca, 8 kwietnia i 13 maja 1878 o godzinie 10 rano. w gmachu sądowym zawsze od godziny 10 rano.

Sprzedaż nastąpi całkowicie lub częściami.

Protokoły opisania i ocenienia tej realności tudzież warunki przetargu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal 18 grudnia 1877.

(1443 2—3) **E d y k t.**

L. 9994. C. k. sąd powiatowy w Sokalu rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Izaaka Gleichera, Arona Jugend i Leiby Gleicher pto 400 złr. przymusowy, jawny przetarg realności włościańskiej Iwana Kaneira w Zawiszni pod l. 65 położonej, karty hipotecznej nie stanowiącej na dni 23 stycznia. 25 lutego i 26 marca 1878, w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano.

Cena wywoławcza wynosi 858 złr. w. a. kaucya 10 proc.

Protokóły opisania, ocenienia realności tej, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal dnia 6 września 1877.

(1396 2—3) **E d y k t.**

L. 9199. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem posiadacza książeczki gal. kasy oszczędności do Nr. 19815 z wkładką 585 zł. w. a. na imię Feliksa Gadomskiego wystawionej, by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, książeczkę pomienioną c. k. sądowi krajowemu przedłożył, gdyż w razie przeciwnym książeczka ta zostanie umorzoną, a wystawca onej do odpowiedzi na takową obowiązanym nie będzie.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 23 lutego 1878.

(1441 2—3) **E d y k t.**

L. 9975. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 320 złr. przez Samuela Leibę Mischla przeciw Filipowi Breitmayerowi wywalczonej przedsięweźmie w budynku sądowym w dniach 14 i 21 marca 1878, każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 19 w Reichenbach położonej ciało hipoteczne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2370 złr. zakład wynosi 237 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 28 marca 1878, godzina 10 przed południem.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 11 sierpnia 1877 nabyli, ustanawia się kuratora p. Tomasza Albera ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 30 stycznia 1878.

(1439 2—3) **E d y k t.**

L. 4987. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 250 złr. w. a. z pn. od dłużnika Jana Raucha należącej mu się realność pod l. k. 1/47 w Ernsdorfie położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiąca na trzech terminach t. j. dnia 26 marca 1878 dnia 25 kwietnia 1878 i dnia 23 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo - sądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10 prc. ceny szacunkowej 500 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka dnia 27 grudnia 1877.

(1404 2—3) **E d y k t.**

L. 4750. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia należytości zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 260 zł. 20 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 27 marca, 10 kwietnia i 15 maja 1878 każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności Piotra Kulczyckiego pod l. 12/50 w Kornalowicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 2000 zł. w.a. wadyum 20 zł. w. a.

Reszta warunków tudzież protokół zastawniczego opisania leżą w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka dnia 22 grudnia 1877.

(1403 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1301. Ogłasza się, że edyktem 15 lutego 1878 l. 1301 przez omyłkę na 7 czerwca 1878 wyznaczony termin do wnoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania gminy Przysłup Majdan niniejszem na 27 marca 1878 się ustanawia.

Z komisyi hipotecznej c. k. sądu powiatow.
Kałusz 8 marca 1878.

(1429 2—3) **E d y k t.**

L. 512. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 300 złr. a. w. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 110/120 w Rajbrocie położonego, dłużnika Wawrzyńca Uznańskiego własnego. ciała tabularnego nie mającego, a na 719 złr. 70 ct. oszacowanego, w trzech terminach a mianowicie:

dnia 10 kwietnia 1878,
dnia 15 maja 1878 i
dnia 19 czerwca 1878

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 500 złr. wadyum 50 złr. au. wal.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz 10 lutego 1878.

(1425 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8716. W dniach 29 kwietnia i 29 maja 1878 o godzinie 11 rano odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. 347 w Rohatynie położonej, w sprawie Józefa Holdera przeciw Janowi i Magdalenie Salijon pto 143 złr.

Cena wywołania 170 złr.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rohatyn 8 marca 1878.

(1356 3—3) **E d y k t.**

L. 12256. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach. w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Gustawa Kazimierza Nowickiego kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu adjunktowi Dr. Dylewskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dra Włodzimierza Czemeryńskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli w którym to celu wyznacza się termin na dzień 19 marca 1878 godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 maja 1878 i podać ją na terminie na dzień 12 czerwca 1878 godzinę 4 po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego jako handlow.
Lwów dnia 6 marca 1878.

(1370 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 3058. W celu wydzierżawienia prawa wyrobu i wyszynku piwa, wódki, miodu i innych napojów gorących oraz wyszynku wina w skarbowych szynkach i zajazdach przysługującego wys. Skarbowi w obrębie dóbr skarbowych. Jabłonowa, jako II. sekcyi państwa Peczeniżyńskiego na okres od 1 kwietnia 1878 po koniec grudnia 1880 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie dnia 21 marca 1878 o godzinie 10 przed południem druga publiczna licytacya przez oferty pisemne.

Sekcya	Zawiera w sobie miejscowości	Cena wywołania czynszu 1roczn. złr.	ct.	Uwaga
II.	miasteczko Jabłonów i wsie Akreszory. Bania, Berezów, Berezów niżny i wyżny, Kosmacz. Kowalówka, Lucza, Luczki, Myszyn wraz z zajazdem i inwentarzem, Stopczatów oraz z karczmą i inwentarzem Tekucza z Banią swirską	6700	—	Grunta przy karczmie skarbowej w Myszynie jako plac pod budowę 0.060 hekt., przy karczmie skarbowej w Stopczatowie plac pod budowę 0.0230 hektarów roli . . . . . 0.3413 łącznie 0.3643 hekt.

Główne warunki licytacyi są:

1. Kaucya ma być złożoną w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego.
2. Czyns dzierzawny ma być spłaconym miesięcznie z góry.
3. Dzierżawa konkretalna — na wszystkie miejscowości.
4. Licytować można tylko przez pisemne oferty które należycie wystawione i zaopatrzone w wadyum 10 prc. ceny wywołania wniesione być mają do Naczelnika c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie najdalej 21 marca 1878 do godziny 10 przed południem.

Resztę warunków licytacyi i dzierżawy można tutaj lub w c. k. Zarządzie lasów w Jabłonowie przejrzeć.

C. k. Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 6 marca 1878.

(1408 3—3) **Edykt.**

L. 7009. Ck. sąd powiatowy w Uhnowie przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod lk. 22 a rept. 11 w Domaszowie położonej, solidarnego dłużnika Trochima Demczuka własnej, ciała tabularnego niestan. już poprzednio zastawniczo opisanej i na 860 zł. sądownie ocenionej, w sprawie egzekucyjnej Eizyka Schweidera w celu zaspokojenia 200 zł. z pn.

Sprzedaż ta odbędzie się w zabudowaniu sądowem w Uhnowie w trzech terminach dnia 18 marca, 18 kwietnia i 20 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Przy pierwszym i drugim terminie może być ta realność tylko za cenę wywołania, przy trzecim nawet niżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 860 zł., wadyum wynosi 86 zł.

Resztę warunków można przeglądnąć w kancelaryi sądu w Uhnowie.

Dla wszystkich tych którymby niniejsza uchwała nie mogła być w czas doręczoną, jakoteż dla tych którzyby w między czasie jakiekolwiek prawa rzeczowe do tej realności nabyli ustanawia się kuratora w osobie p. Jana Meixnera w Uhnowie zawiadamiając ich niniejszym edyktem.

Uhnów d. 11 grudnia 1877.

(1363 3—3) **Edykt.**

L. 12987. Niniejszem uwiadamia się, iż w sprawie Władysławy Wilczek przeciw Chanie Streusand o zapłacenie 400 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 21 marca 1878 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż $^1/_3$ części realności pod nr. k. 139 w Brzeżanach mieście położonej Chany Streusand własnej za jakąkolwiek cenę pod warunkami, które przejrzeć można w tus. registraturze.

Oczem uwiadamia się oprócz wiadomych tabularnych wierzycieli także Simona Hultesa i Józefa Zminkowskiego z miejsca pobytu niewiadomych a w razie śmierci tychże z życia i z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców przez kuratora adwokata krajowego dr. Finkelsteina.

C. k. sąd powiatowy

Brzeżany 11 lutego 1878.

(1254 3—3) **Edykt.**

L. 1105. C. k. sąd powiatowy w Trembowli ogłasza niniejszem, że wskutek pod dniem 23 lutego 1878 do l. 1105 wniesionego przez ks. Michała Lic pozwu o ponowne naruszenie posiadania plebanalnego pomieszkania w Janowie przeciw, z miejsca teraźniejszego podytu niewiadomemu Wawrzyńcowi Lic, dla tegoż naczelnik gminy z Janowa p. Zygmunt Rudnicki kuratorem ad actum na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego ustanawia się a doręczając temuż pozew i poprzednie pod dniem 30 grudnia 1877 do l. 6943 wydane orzeczenie prowizoryalne, wyznacza się do zbadania czyli ustanowione pod dniem 31 października 1877 do l. 5785 prowizoryum ponownie naznaczone zostało, termin na dzień 26 marca 1878 o godzinie 3 po południu na miejscu przedmiotu spornego w Janowie. a z pobytu niewiadomego Wawrzyńca Lic wzywa się, ażeby albo dlań powyż ustanowionemu kuratorowi udzielił przed terminem dowodów i potrzebnych instrukcyj, lub też innego pełnomocnika tutejszemu sądowi przedstawił.

C. k. sąd powiatowy

Trembowla 24 lutego 1878.

(1367 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1814. W c. k. sądzie powiatowym myślenickim odbędzie się dnia 29 marca, 30 kwietnia i 21 maja 1878 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa licytacya celem sprzedaży realności włościańskiej $^1/_2$ roli Słowikówki i budynków w Pcimiu położonej na zaspokojenie sumy 21 złr. 60 ct. 228 złr. 69 ct. i 10 złr. 21 ct. z pn. Galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Katarzyny Druzgałowej się należącej.

Cena oszacowania i wywołania wynosi 800 złr. wadyum 80 złr. Poniżej tej ceny na pierwszym terminie się nie sprzeda.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Myślenice dnia 7 lutego 1878.

(1380 3—3) **Obwieszczenie.** L. 8565.

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 21 marca 1878, 25 kwietnia 1878 i w dniu 6 czerwca 1878 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Barbera prawonabywcy małżonków Jana i Anny Hostków w ilości 38 złr 12 ct. przymusowa sprzedaż gruntu pod l. parc. 1440/4 w Dankowicach w powiecie bielskim położonej wedle ks. gł. gminy Dankowice l. wykazu 54 do Antoniego Mikołajczyka należącego.

Cenę wywołania stanowi kwota 160 zł. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 16 złr. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy dr. Eisenberg.

Biała 2 lutego 1878.

(1385 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 372. C. k. sąd powiatowy lutowiski podaje do publicznej wiadomości, że w sądzie tutejszym dnia 28 marca, dnia 2 maja i dnia 7 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 15/14 w Stuposianach górnych położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Michała Kuczmydy własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 zł. a względnie 147 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 złr. zaś wadyum 30 złr. a. w.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Lutowiska 13 lutego 1878.

(1388 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11377. W celu wykonania budowli zachowawczych w latach 1878, 1879 i 1880 na gościńcach państwowych w Krakowskim okręgu budowniczym odbędzie się w dniu 22 marca 1878 roku o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Krakowie licytacya na podstawie ofert pisemnych.

Cena fiskalna robót w r. 1878 wykonać się mających wynosi 4403 zł. 65 $/_2$ ct. w. a. Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, jak nie mniej ogólne i szczegółowe warunki tego przedsiębiorstwa dotyczące, mogą być przeglądnięte w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszące 5 prc. od sumy fiskalnej z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale także i literami przed oznaczonym terminem a w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mogą.

Oferty nieułożone według przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 7 marca 1878.

(1424 2—3) **Edykt.**

L. 1435. C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza niniejszem, że dla zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 143 złr. 88 ct. a. w. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 10 kwietnia 1878 o godzinie 10 przed południem licytacyjna sprzedaż realności N. k. 23 w Jacie położonej, własnością Stanisława Rębisza będącej na 300 złr. oszacowanej za każdą ofiarowaną cenę kupna.

Wadyum wynosi 30 złr. a warunki licytacyi, protokół zastawniczego opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tutejszosądowej kancelaryi.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 11 lutego 1878.

(1423 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 905. C. k. sąd powiatowy w Nisku podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 143 zł. 88 ct. odbędzie się budynku sądowym w Nisku na dniu 8 kwietnia 1878 o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż posiadłości pod Nr. 23 w Jacie położonej, Wojciecha Pędlowskiego własnej.

Za cenę wywołania stanowi się cena 430 złr. i na tym terminie takowa nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyi i akt zastawniczego opisania mogą być przejrzane w tutejszosądowej registraturze.

Nisko dnia 27 stycznia 1878.

(1369 2—3) **Edykt.**

L. 997. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Józefa Kukuczka dla realności na Podzamczu w Przemyślu pod Nr. 46 w przemyskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parcel budowlanych N. parc. 350, 351, 352, 353 i 354 na których dom mieszkalny i budynki gospodarskie się znajdują i z parcel gruntowych N. 213 łącznie do N. 236, tudzież N. 2723, 2724 i 2725 razem 44 morg. 15□ sążni wynoszących, graniczącej na północ z gruntami Józefa Skwirczyńskiego, na południe z gruntami ks. Hieronima Lubomirskiego na wschód z gruntami Ludwika Gucklera a na zachód z gruntami Feliksa Drużbackiego spadkobierców Franciszka Ulanowskiego i Wojciecha Repczyńskiego c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 maja 1878 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się. że od dnia 1 maja 1878 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 31 kwietnia 1878 tem pewniej wnieśli, iłże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 22 stycznia 1878.

(1446 2—3) **Edykt.**

L. 708. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Leiby Zangena w kwocie 134 złr. 40 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądze dnia 10 kwietnia 1878 dnia 10 maja 1878 i dnia 22 maja 1878 każdym razem o godzinie 9 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż z połowy sklepu pod l. 73/74 w Przeworsku położonego jak dom. tom. III p. 54. n. 4 haer. Mojżesza Silbermana a względnie tegoż nieobjętej masy.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 274 złr. w. a. niżej której część sklepu ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie, gdyż dopiero przy trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 27 złr. 40 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przeglądnąć można w tutejszo sądowej registraturze.

Przeworsk 18 lutego 1878.

(1365 2—3) **Edykt.**

L. 6261. C. k. sąd powiatowy w Janowie podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 3 kwietnia, dnia 2 maja i dnia 6 czerwca 1878 o godzinie 9 rano sprzedaną zostanie w sądzie tutejszym realność pod l. 22 w Zalesiu położona, ciało tabularne stanowiąca, wedle dom. Tom I pag. 43 num 1 haer. Ignacego Gruszczyńskiego względnie tegoż spadkobierców, tudzież wedle dom. Tom I. pag 43 num. 2 haer. małżonków Michała i Melanii Gruszczyńskich własna, w drodze publicznej licytacyi, celem ściągnięcia 6 rat pożyczkowych po 22 zł. 68 ct. w. a. z pn. i resztę kapitału 281 zł. w. a. z pn. jako pretensyi c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności tej przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 1232 zł. w. a.

Zakład wynosi 123 zł. 20 ct. w. a.

Chęć kupienia mający zechce przejrzeć warunki licytacyjne w sądzie tutejszym, a o stanie zaległych podatków zasiągnąć wiadomość w c. k. urzędzie podatkowym w Gródku.

Wyciąg hipoteczny realności tej do przetargu podanej można w sądzie tutejszym przejrzeć lub podnieść w odpisie.

Janów dnia 20 listopada 1877.

(1379 2—3) **Edykt.**

L. 3689. C.k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszym do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym jako też w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem Adelina Arnolda pocztmistrza w Koziowej zamieszkałego. Kierownictwo upadłości tej porucza się panu Wojciechowi Ludwikowi Majorowi c. k. sądziemu powiat. w Skolem a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. Jakóba Mrazek emeryt. kancelistę w Skolem.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony, był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym lub c. k. sądzie powiatowym w Skolem wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie który komisarz konkursowy w swoim czasie ustanowi, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 26 marca 1878 o godzinie 9 przed południem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze lub Skolem mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze lub w Skołem mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo utstanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczone będą, w dodatku urzędowym do Gazety Lwowskiej.

Sambor dnia 5 marca 1878.

(1428 2—3) **Edykt.**

L. 1404. W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Ichla Libsharda prawonabywcy Mojżesza Bechera w kwocie 89 złr. 66 ct. w. a. przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 123 w Twierdzy położonej Jana Lewko własnej w trzech terminach a to: 17 kwietnia 1878, 15 maja 1878 i 12 czerwca 1878, o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania 600 złr., wadyum 60 złr. w. a.

Resztę warunków można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Sądowa Wisznia dnia 5 marca 1878.

(1452 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4935. Dnia 21 marca 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w lokalu urzędowym c. k. starostwa w Złoczowie publiczna licytacya tak ustna jak też przez pisemne oferty celem wypuszczenia w jednoroczną dzierżawę od 24 marca 1878 do 24 marca 1879.

1. gruntu dworskich posiadłości Rozważ należącej do majątku rzymsko katolickiej plebanii Oleskiej (przeszło 200 morgów gruntów ornych z czego zasianych jest 50 korców pszenicy, 25 korców żyta a wyoranych przeszło 100 morgów, a przeszło 450 morgów łąk sianożęci i pastwisk;)

2. prawa propinacyi przysługującego dworowi w Rozważu w trzech karczmach to jest w Rozważu, przy Podlesiu i w Sobolówce (w Sobolówce karczma nowa;)

3. młyna o 2 kamieniach w Rozważu;

4. poboru 50 niższoaustryackich sągów drzewa opałowego z lasów dworskich;

5. młyna na Łozach o 4 kamieniach z foluszem i poborem 20 niższoaustryackich sągów drzewa opałowego z lasu dworskiego.

Cenę wywoławczą ustanawia się od przedmiotów dzierżawy od 1 do 4 na 2350 złr. zaś za młyn na Łozach na 680 złr. aw.

W ofertach pisemnych poszczególnić wyraźnie osobno należy jaką kwotę ofiaruje się za przedmioty 1 do 4 a jaką za młyn na Łozach.

Każdy mający chęć licytowania złożyć ma 10% wadyum od ceny wywoławczej a to bądź w gotówce bądź we właściwych papierach publicznych do rąk komisarza licytacyę przeprowadzającego. Pisemne zaś oferty mają zawierać także 10 proc. wadyum od ceny zaofiarowanej winne być wniesione do c. k. starostwa najdalej do 12 godziny w południe 21 marca.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w c. k. starostwie w godzinach urzędowych.

C. k. Starostwo

Złoczów dnia 11 marca 1878.

(1451 2—3) **Edykt.**

L. 54724. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, ze w tymże celem ściągnienia Janowi Zabierzewskiemu od Antoniny Biedermann się należącej pretensyi 500 złr. z 6 proc. od dnia 16 października 1877 bieżącemi odsetkami przymusowa licytacya realności pod l. 477 1/4 we Lwowie położonej wedle księgi dom. 45 pag. 332 nr. 12 i 14 haer. Antoniny Biedermann własnej dnia 24 kwietnia 1878 o godzinie 10 przed południem się odbędzie, na którym to terminie realność wspomniona nawet niżej ceny szacunkowej i wywołania 18531 złr. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1860 złr. w. a. ma być złożoną, że akt szacunkowy i warunki licytacyjne w registraturze tego sądu przejrzeć lub odpisać wolno, w końcu, że dla niewiadomych z miejsca pobytu Adama Reymanczuka, Chaskla Wurma, Antoniego Tatlermusiha i Mojżesza Weicha a w razie ich śmierci dla tychże spadkobierców z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież dla tych, którzyby po 14 maja 1876, jako dniu wydania wyciągu tabularnego rzeczowe prawa na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Kratter kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Rogalski mianowany został.

Lwów dnia 1 lutego 1878.

(1412 2—3) **Kundmachung.**

Zl. 2042. Es wird beabsichtigt, bei der Tabak-Haupt-Fabrik in Winniki den Bau eines gemauerten Tabak-Magazins im schriftlichen Offertwege sicherzustellen.

Die adjustirten Baukosten betragen 59.788 fl. 42 1/2 kr.

Hievon entfallen auf:

1. Baumeister-Arbeiten (Erde und Maurer-Arbeiten)	fl.	24686	kr.	47 1/2
2. Steinmetzarbeiten	„	3654	„	57 1/2
3. Zimmermannsarbeiten	„	13675	„	22
4. Spenglerarbeiten	„	4425	„	00 1/2
5. Tischlerarbeiten	„	1110	„	20
6. Schloßerbeschläg-Arb.	„	593	„	40
7. Schloßergewichts-Arb.	„	1192	„	80
8. Gußeisenwaaren	„	8209	„	75 1/2
9. Glaser-Arbeiten	„	279	„	27
10. Anstreicher-Arbeiten	„	347	„	50 1/2
11. Pflaster-Arbeiten	„	1164	„	39 1/2
12. Aufstellung der gußeisernen Säulen	„	449	„	82 1/2
	fl.	59788	kr.	42 1/2

d. h. Fünfzig neun Tausend, siebenhundert achtzig acht Gulden, 42 1/2 kr.

Die faktische Ausführung des Bauobjektes hängt von dem Finanzgesetze pro 1878 beziehungsweise von der verfassungsmäßigen Bewilligung des Baucredites ab. Unternehmer von derlei Bauten werden zur Offertüberreichung eingeladen.

Die Offerten, die mit einem 5 prc. Vadium nach dem Werthe der offerirten Arbeit oder Lieferung belegt, und mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen sein müssen, sind bei der k. k. Tabak-Haupt-Fabrik in Winniki bis 10 April l. J. versiegelt zu überreichen. Deren Eröffnung wird bei demselben Amte Tags darauf öffentlich vorgenommen werden.

Die Offerte können auf den ganzen Bau oder auf einzelne Arbeitskategorien lauten und einen Pauschalbetrag oder Einheitspreise nach den ausgeschriebenen Kategorien enthalten.

Die Geldbeträge müßen mit Ziffern und Buchstaben deutlich angesetzt sein.

Im Falle der Forderung eines Pauschalbetrages wird das Verhältniß desselben zu dem adjustirten Kostenvorauschlage bei berechnnng des Werthes aller Mehr- und Minderlieferungen zum Anhaltspunkte genommen werden.

Die Pläne, Vorausmaße, Kostenvoranschlage und Bau-Bedingungen liegen bei obigen Amte zu Jedermanns Einsicht bereit und sind bie Bedingungen von den Offerenten zum Beweise, daß sie hiervon Kenntniß nehmen,— und hiermit einverstanden sind, mit ihrer Nahmens Unterschrift zu versehen.

Sollte ein Offerent in der Lage sein, statt der projektirten Blecheindeckung ein Schieferdach nach Punkt V. der speziellen Baubedingniße um die gleichen oder einen billigeren Preis herzustellen, so steht es im frei, alternativ zu offeriren, nur hat er in diesem Falle dem Offerte eine detaillirte Kostenberechnung und Konstrudzionsangabe der ganzen Schieferbedachung beizuschließen.

Jeder Offerent hat dem Offerte einen glaubwirdigen Nachweiß beizufügen, daß er zur Erfüllung der eingegangenen Verbindlichkeiten die Befähigung und Mittel besitze, ferner daß er größere ärarische Bauten zur Zufriedenheit der bauführenden Behörde bereits ausgeführt habe und mit dem Geschäftsgange bei ärarischen Bauführungen vertraut sei.

Die k. k. General Direction der Tabak-Regie in Wien behält sich unter den eingelangten Offerten die Auswahl vor, und wird jenen den Vorzug geben, welche sie für die Interessen des hohen Aerars als am vortheilhaftesten erkannt und die unter gleichen Umständen die beschleunigte Vollendung des Baues garantiren.

Das Vadium kann im Baren oder in annehmbaren Werthpapieren nach dem Börsencurse berechnet erlegt werden und wird solange zurückbehalten, bis über die Annahme der Offerten entschieden sein wird, worauf der acceptirte Bestbiether die 10 prc. Kaution zu bestellen hat.

Die Offerten bleiben für den Ueberreicher vom Zeitpunkte der Ueberreichung, für das hohe Aerar erst vom Zeitpunkte der Annahme verbindlich.

Wien, am 3 März 1878.

Doniesienia prywatne.

(1432 1—3)

Obwieszczenie.

L. 775. W celu wydzierżawienia przysługującego gminie miejskiej w Tarnopolu prawa na pobór opłaty kopytkowej tylko raz przy wjeździe do miasta pobieranej, na czas od pierwszego czerwca 1878 do końca grudnia 1879 r., odbędzie się w urzędzie gminnym tarnopolskim na dniu 28 marca 1878, a w razie nie uzyskania pomyślnej ceny dnia 11 kwietnia 1878 każdym razem o 3 godzinie po południu publiczna rozprawa licytacyjna bądź na pojedyncze rogatki, bądź ryczałtowo na wszystkie 6 rogatek miejskich.

Cena fiskalna za wszystkie 6 rogatek ustanawia się na sumę 10620 zł. od której 10 prc. jako wadyum chęć licytować mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi w gotówce złoży, które następnie w celu utworzenia kaucyi do wysokości dwumiesięcznej tenuty dzierżawnej, również w gotówce uznpełnić należy.

Bliższe waruuki licytacyjne można w godzinach urzędowych w tutejszorzędowej registraturze przeglądnąć.

Tarnopol dnia 10 marca 1878.

Kundmachung.

Im Grunde hohen Erlasses Sr. Exellenz des H. Ministers des Innern vom 16 December 1876 Zl. 4789 und Verständigung des h. k. k Landespräsidiums vom 4 Jänner 1877 Nr. 11606 ex 1876 wird hiemit auf Bescheid der k. k. Bezirkshauptmannschaft in Wisznitz vom 20 Februar 1878 Zl. 435 die Rechnung der durch den Gefertigten im Jahre 1877 im oestlichen Theile Galiziens und der ganzen Bucowina gesammelten freiwilligen Spenden für österreichische israelitische Hilfsbedürftige in Palästina zur Veröffentlichung gebracht.

Rechnungslage pro 1877

Eingang					Ausgang				
Datum			Betrag		Datum			Betrag	
T.	Monat		fl.	kr.	T.	Monat		fl.	kr.
	1877					1877			
1	Jänner	Vortrg	377	13	25	Mai	Nach Palästina gesandt	5179	—
31	Decemb.	Summe aller Samlungen pr. 1877	12892	33	26	Juli	Simile	2745	—
					21	October	„ dtto „	4090	—
					14	Novemb.	„ dtto „	620	—
					14	Novemb.	Kosten der Veröffentlichung desRechnungsabschlußes pro 1876	10	—
					31	Decembr	Gesammtporto der ein- und ausgegangenen Gelder	16	54
					31	Decembr	Cassa	608	92
			13269	46				13269	46
	1878	Cassa							
1	Jänner		608	92					

Wisznitz, am 11 März 1878.

Mendel Hager
Rabbiner.

(1467)

(1453)

L. 1187.

Ces. kr. uprzyw.

Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

Począwszy od dnia 1 kwietnia 1878, doliczać i ściągać się będzie ponownie ogólny, odnośnie publikowany dodatek ażya w transporcie zboża, ziarn strączkowych, nasion olejnych, wyrobów mełtych i słodu w obrocie łącznym lokalnym jakoteż w obrocie wspólnym krajowym (z wyjątkiem specyalnej taryfy zbożowej galicyjsko-morawsko-czeskiej z dnia 1 sierpnia 1877).

Wiedeń, dnia 6 marca 1878.

Generalna Dyrekcya.

(1138 3—3)

Galicyjski Bank kredytowy.

Piąte zwyczajne
Walne Zgromadzenie
Akcyonaryuszów
Galicyjsk. Banku kredytowego

odbędzie się w dniu 30 marca 1878 r. o godz. 12 w południe we własnym gmachu we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 3.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za r. 1877.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego.
3. Uchwała względem podziału czystego zysku.
4. Wybór trzech członków Rady zawiadowczej w miejsce ustępującej (§. 14 statutu).
5. Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1878.

Panowie P. T. Akcyonaryusze, mający zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do przepisu §§. 34 i 36 statutu akcye swoje wraz z bieżącemi kuponami złożyć **najpóźniej do dnia 15 marca 1878 r.** w kasie Towarzystwa we Lwowie, lub też w Banku Angielsko-Austryackim we Wiedniu, gdzie otrzymają zarazem karty legitymacyjne uprawniające do wstępu na to Zgromadzenie.

Lwów dnia 23 lutego 1878.

Rada zawiadowcza.

Galicyjski zakład ciemnych we Lwowie.

(1411)

Zamknięcie rachunków za rok 1877.

Przychód.

		zł. ct.
1.	Stan kasy z 31 grudnia 1876 r.	1180.60½
2.	Odsetki od kapitałów hipotekowanych złr. 23.115	1133.62½
3.	Odsetki od papierów majątku własnego zł. 24.450	1324.77
4.	Odsetki z fundacyi śp. Maryi Jędrzejewiczowej od zł. 19.900 papierów kolejowych	789.58
5.	Odsetki z fundacyi Wgo. L. Skrzyńskiego od zł. 3.000 w oblig. indemn	141.75
6.	Z fundacyi śp. Sikorskich ⅓ dóbr Bukowa i Trześniowa z dzierżawnego czynszu 1.000 zł. i od oblig. indemn. z tychże dóbr od zł. 8.000 m. k. 378 zł.	1378.—
7.	Czynsz roczny z domu pod l. 140 m., legowanego przez śp. Ewę Boznańską . . .	1000.—
8.	Subwencya Sejmu kraj. . . .	2000.—
	„ gminy miasta Lwowa. . .	500.—
	„ JE. Alfreda hr. Potockiego	52.50
9.	Z legatu śp. hr. Agenora Gołuchowskiego	2000.—
10.	Z legatu śp. M. Sieradzkiego list kredytowy wart. nom. 500 gotówce	49.48
11.	Z legatu śp. I. Schneidera. .	133.30
12.	„ „ T. Skrzyńskiej odsetki	300.—
13.	W darach od galicyjskiej kasy Oszczędności 250 zł., od Wydziału krajowego i od innych 215 zł. 64 cnt.	465.64
14.	Za jedno miejsce płatne . . .	300.—
15.	Za naukę dochodzącego ociemniałego chłopca za rok . . .	100.—
16.	Ze sprzedaży wyrobów chłopców i dziewcząt	258.50
17.	Czynsz z domu pod l. 75 ¼	49.35
18.	Zwrot assekuracyi domu pod l. 75 ¼	3.29
19.	Wylosowanie 3. galicyjskich listów zastawnch kredytowych 300 zł. m. k. i 300 zł. oblig. i indemn.	630.—
	Razem	13790.39

Oprócz powyższego przychodu wpłynęło w darze od księstwa I. Czartoryskich dla chłopców i dziewcząt ociemniałych na święta Bożego Narodzenia 10 zł. i osobno dla nich 115 zł. na wkładki do kasy oszczędności, a Wny. Mikolasch ofiarował bezpłatnie lekarstwa wartości 64 zł. i 72 cnt.

Rozchód.

			zł. ct.
1.	Pensye, płace i renumeracye nauczycieli, metrów muzyki, rękodzielników i sług		2539.60
2.	Wikt dla 15 chłopców, 13 dziewcząt i 3 sług		4132.80
3.	Odzież, obówie, bielizna i pościel		857.52
4.	Opał i światło		330.55
5.	Wydatki naukowe, muzyczne rzemieślnicze i roboty dziewcząt		393.89
6.	Domowe potrzeby . . .		159.69
7.	Wydatki obowiązkowe i administracyjne, tudzież stemple i porto		532.37
8.	Utrzymanie budynku Zakładu		156.61
9.	Dorobki wypłacone chłopcom i dziewczętom . . .		172.32
10.	Taksy od legatów . .		610.32
11.	Wydatki na dom pod l. 150 m. taksy z 1859 r. . .		229.74
12.	Koszta domu pod l. 75 ¼ .		151.08
13.	Majątek własny		
	kupno 5% gal. list kredyt. 400 zł. po 85 . .	340.—	
	kupony	2.20	
	300 obl. ind. po 85¾	257.25	
	150 „ „ „ 86	129.—	
	kupony .	9.85	738.30
	Razem		11004.79

Zebranie stanu kasy.

	zł. ct.
Od przychodu w gotówce j. w.	13790.39
Potrąciwszy rozchód j. w. . . .	11004.79
Pozostaje z d. 31 grudnia 1877 r.	2785.60

Majątek własny zakładu.

			zł. ct.
1.	Nieruchomości, dom zakładowy, urządzenia jego w szacunku 26099.09, sprzęty inwentarskie		26885.61
2.	Legaty intabulowane		23115.—
3.	Papiery wartościowe zł. 4250 m. k. i 20150 zł. w. a. podług kursu z d. 31 grudnia 1877 r.		19597.67
4.	Fundacya śp. Sikorskich ⅓ części dóbr Bukowa w wartości zł. 15000 i 8000 oblig. indemn. w wartości	6880	21880.—
5.	Fundacya śp. Ewy Boznańskiej wartość realności pod l. 140 m.		8000.—
6.	Fundacya śp. Maryi Jędrzejewiczowej papiery różne 19900 zł. wartość podług kursu j. w.		10003.75
7.	Fundacya Wgo Ludwika Skrzyńskiego 3000 zł. w oblig. indemn. w kursie jak wyżej . . .		2580.—
8.	Fundusz na dobudowanie oddziału przytułkowego dla wychow. zakładu z różnych źródeł, głównie ze składek uzyskany (Fundusz ten, odrębnie administrowany, zostanie zużytkowany na wyżwskazany cel po dopełnieniu do potrzebnej wysokości)		12463.75
9.	Gotówka w kasie		2785.60
	Razem		127311.38

Preliminarz dochodów na rok 1878.

		zł. ct.
a.	Odsetki od legatów intabulowanych do l. 2 majątku . . .	1050.75
b.	Odsetki od papierów wartościowych do l. 3	1210.48
c.	Z fundacyi śp. Sikorskich l. 4.	1378.—
d.	„ „ Boznańskiej do l. 5	1000.—
e.	„ Maryi Jędrzejewiczowej do l. 6, dla niewypłacalności niektórych kuponów tylko	731.—
f.	Z fundacyi Ludwika Skrzyńskiego do l. 7.	141.75
g.	Z legatu śp. Teresy Skrzyńskiej	300.—
h.	„ „ Agenora hr. Gołuchowskiego	115.—
i.	Z realności pod l. 75¼ czysty dochód	300.—
j.	Subwencya Sejmu krajowego	2000.—
k.	„ miasta Lwowa . .	500.—
l.	„ J. E. Alfreda hr. Potockiego	52.50
m.	Za utrzymanie jednej dziewczyny ociemniałej	300.—
n.	Za naukę jednego dochodzącego chłopca ociemniałego . . .	100.—
o.	Ze sprzedaży wyrobów wychowańców	120.—
p.	Gotówka pozostała z roku 1877	2785.60
	Razem	12085.08

Preliminarz wydatków na rok 1878.

		zł. ct.
1.	Płace nauczycieli, rzemieślników i sług	3000.—
2.	Wikt dla 15 chłopców, 13 dziewcząt i 3 sług	4450.—
3.	Odzież, obówie i pościel . .	600.—
4.	opał i światło	350.—
5.	Wydatki szkolne i naukowe	400.—
6.	Domowe potrzeby	200.—
7.	Utrzymanie budynku zkładowego	200.—
8.	Dorobki wychowańców . . .	80.—
9.	Wydatki kancelaryjne i stemple	400.—
10.	Zaopatrzenie wychodzących wychowańców	150.—
	Łacznie	9830.—
11.	Nadzwyczajne wydatki	
	1. koszta wysłania wyrobów do Paryża na wystawę powszechną	150.—
	2. reparacye przedsiębrać się mające w budynku zakładowym . , . . .	250.—
	Razem	10230.—
12.	Na kupno papierów wartościowych za legat śp. hr. Gołuchowskiego	2000.—
	Wydatki razem	12230.—

Przeciwstawiając spodziewane dochody 12085.08
okazuje się **niedobór** 144.92
który Dyrekcya spodziewa się pokryć za pomocą darów i innych nadzwyczajnych dochodów.

Od dyrekcyi gal. zakładu dla ciemnych.
We Lwowie d. 16 lutego 1878.

Jerzy Czartoryski
dyrektor
Julian Topolnicki
sekretarz.

C. k. uprzyw. galicyjska kolej Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

22gie zwyczajne
Zgromadzenie Walne Akcyonaryuszów
ces. król. uprzywilejowanej
kolei galicyjskiej Karola Ludwika

odbędzie się **w sobotę dnia 18 maja 1878** r. o godzinie 10. przed południem

we WIEDNIU,

w sali Stowarzyszenia austr. Inżynierów i Architektów, I. Eschenbachgasse Nr. 9

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego z zamknięcia rachunków z r. 1877.
2. Sprawozdanie roczne Rady zawiadowczej.
3. Preliminarz budowy.
4. Rozporządzenie nadwyżką z r. 1877.
5. Wybór wydziału rewizyjnego do zbadania rachunków z r. 1878.
6. Uzupełnienie Rady zawiadowczej.

(1260 3—3)

Panowie Akcyonaryusze posiadający najmniej 40 akcyj, życzący sobie wypełnić prawo głosowania, zechcą złożyć wzmiankowaną liczbę akcyj w myśl §§. 22 i 26 statutów, najdalej do dnia 19 kwietnia r. b. włącznie, a otrzymają natomiast oprócz potwierdzenia na złożone akcye, kartę wstępu do Zgromadzenia walnego.

Złożenie akcyj uskutecznić można:

w **WIEDNIU:** w kasie Towarzystwa,
„ w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu,
„ u p. S. M. Rotszylda;
we **LWOWIE:** w Filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu,
„ w c. k. uprz. galicyjskim akcyjnym Banku hipotecznym;
w **KRAKOWIE:** w galicyjskim Banku dla handlu i przemysłu;
w **FRANKFURCIE:** n/M.: u pp. M. A. Rotszylda i Synów;
w **BERLINIE:** w Banku dla handlu i przemysłu;
w **WROCŁAWIU:** w szląskiej spółce bankowej; mianowicie:

w kasie Towarzystwa w Wiedniu za pomocą konsygnacyj w dwójnasób, w innych zaś miejscach składowych za pomocą konsygnacyj w trójnasób wygotowanych, zawierających akcye w porządku arytmetycznym, do czego formularze wydane będą bezpłatnie w wymienionych kasach i agenturach.

Akcyonaryusz, chcący wykonać prawo głosowania przez innego do głosowania uprawnionego Akcyonaryusza, raczy odnośne, na imię obranego zastępcy opiewające pełnomocnictwo, na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej wystosować i własnoręcznie podpisać.

Pp. Akcyonaryusze, będący zatem w posiadaniu głosów na podstawie pełnomocnictwa przeniesionych, winni cedowane im karty legitymacyjne (pełnomocnictwa) najpóźniej w przededniu walnego Zgromadzenia oddać Jeneralnej Dyrekcyi.

Każde 40 akcyj dają prawo do jednego głosu, żaden jednak Akcyonaryusz nie może zastępować więcej jak 25 głosów we własnem i mocodawców imieniu.

Wiedeń, dnia 1 marca 1878.

Rada Zawiadowcza.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.